

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
(wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie
rs. 9, pół rocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 k. 25, miesię-
cznie k. 75.

Za odnośzenie do domu do-
płaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Leandra Biskupa.
Poniedziałek: Romana Opata.
Wtorek: Albina B. i Antoniny M.
Środa: Heleny Cesarzowej.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 58.
Zachód 5 30.
Długość dnia godzin 10 32.
Przybyło 2 54.

Wschód księżycy o godzinie 8 minut 49 r.
Zachód 10 20 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.
Dziś o godzinie 4 ej rano zimna 1° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jedno
wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Czwartek: Kunegundy Cesarzowej
Piątek: Kazimierza Królewicza.
Sobota: Teofila Biskupa.
Niedziela: Wiktora i Wiktoryna M. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wiarosławy; jutro Tworzy-
mira.

Nabożeństwa: W kościele Panny Marji na Nowem-
Mieście o 8-ej zrana uroczysta wotywa; w kościele św.
Marcina przy ulicy Piwnej o 9 ej zrana wotywa na in-
tencję bractwa Pocieszenia N. Marji Panny; w kościele
św. Karola Boromeusza na Powązkach odpust z powodu
ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca; w kościołach
parafjalnych: Panny Marji na Nowem-Mieście, Prze-
mienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Narodzenia
N. Marji Panny na Lesznie, Wszystkich świętych na
Grzybowie, św. Piotra i Pawła na Koszykach, św. Ale-
ksandra na placu Trzech Krzyży, św. Trójcy na Solcu,
św. Krzyża na Krak.-Przedm., św. Antoniego przy uli-
cy Senatorskiej, św. Karola Boromeusza przy ulicy
Chłodnej, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, oraz
w kościołach filjalnych: św. Marcina przy ulicy Piwnej,
N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej,
św. Ducha przy ulicy Freta, św. Karola Boromeusza na
Powązkach i w kaplicach: instytutu św. Kazimierza na
Tamce, szpitala Dzieciątka Jezus na placu Wareckim
i Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—na-
bożeństwa pasyjne.

Zgromadzenia: Doroczne ogólne zebranie uczestników
kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników warszawskiego
kantoru i oddziałów Banku państwa. (Sala losowań
urzędu loterii—10-ta rano.) — Ogólne zebranie człon-
ków stowarzyszenia spożywczego „Merkury”. (Resur-
sa obywatelska—10-ta rano.) — Ogólne zebranie człon-
ków Towarzystwa muzycznego głosowanie na członków
komitetu i delegacji rewizyjnej. (Sala reutowe—12-ta
w południe.) — Półroczna sesja obrachunkowa zgroma-
dzenia krześlarzy. (Mieszkanie starszego, Chłodna nr.

49—3-ia po południu.) — Kwartalna sesja obrachunko-
wa zgromadzenia giserów i konwisarzy. (Mieszkanie
p. Witta, Elektoralna 21—5-ta po południu.) — Posie-
dzenie członków komisji wyborczej Towarzystwa wio-
ślarskiego, celem balotowania nowych kandydatów.
(Lokal Towarzystwa, Miodowa—8-ma wieczorem.)

Wystawy: Wystawa konkursowa dzieł sztuki. (Krak.-
Przedm. nr. 15—od 10-ej rano do 4-ej po połud.) — Wy-
stawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. nr.
15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obra-
zów A. Krywulca. (Hotel Europejski — od 9-ej rano
do 4-ej po południu.)

Odczyty: Odczyt p. Leopolda Janikowskiego dla
członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów
handlowych i przemysłowych m. Warszawy. (Lokal
Towarzystwa, Miodowa nr. 15—7-ma wieczorem.)

Zabawy: Rozrywka gimnastyczna dla dzieci. (Tat-
tersal, na Ordynackim—4-ta po południu.)

Widowiska: Na dochód sierot, starców i kalek, pod
opieką Towarzystwa dobroczynności zostających, przed-
stawienie amatorskie dla dzieci: „Nieznana opieka”,
„Dobosz pułkowy”, sztuki magiczne, śpiewy chóralne i
deklamacja. (Teatrzyk dobroczynności na Krakowsk.-
Przedm.—1-sza z południa.)

Koncert: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina
szwajcarska—5-ta po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Meluzyna”, jutro „Chata za
wsią”; — Rozmaitości: dziś „My się kochamy”, jutro
„Wielki człowiek do małych interesów”; — Mały (przy
ulicy Denilowiczowskiej): dziś „Gennaro”, jutro „Baron
cygański”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codzien-
nie od 10-ej rano do wieczora.)

Z sali odczytów.

Pan Stanisław Kramsztyk miał wczoraj piąty
z ośmiu odczytów o przejawach elektryczności, na
rzecz kasy imienia Mianowskiego.

Przedmiotem—teoretycznie—był związek magne-
tyzmu z elektrycznością, praktycznie zaś telegrafia
jako na elektromagnetyzmie oparta.

Prelegent wytłómaczył istotę i własności mag-
nesów naturalnych i następnie stał w magnetyczne
własności uposażonej, przeszedł do wykazania łat-
wości zamienienia żelaza na magnes i wytworzenia
w nim za pomocą prądu elektrycznego, w zwojach
je otaczającego, własności magnetycznych, czyli
przygotowywania elektromagnesów.

Własność przyciągania się wzajemnego różno-
imiennych i odpychania równomiennych biegunów
magnetycznych i takąż samą własność w zwojach
prądów elektrycznych posłużyła prelegentowi do
wykazania wspólności i wzajemności oddziaływań
elektrycznych i magnetycznych.

Przechodząc na pole praktyczne, p. Kramsztyk
przeszedł pobieżnie historję telegrafji, rozpoczynają-
jąc ją od ostatniego przedelektrycznego wyrazu tego
postępu, to jest od telegrafów optycznych —
olbrzymioramiennych olbrzymów. Dalej wytłóma-
czywszy działanie elektromagnetyzmu w dzwon-
kach elektrycznych i dzwonach sygnałowych, prze-
szedł się bardzo żywo po sygnalizacji na 25-ku słow-
jach wody rozkładanej prądem elektrycznym,
z dalekiej odległości dochodzącym, wspomniawszy tele-
grafy igielkowe, wskazówkowe, przyszedł do tele-
grafów Morsa i dalszych postępów telegrafji, aż do
telegrafów autograficznych, w których napisany
atramentem ze złych przewodników na cymfolji

35)

NAD POZIOMY!

POWIEŚĆ

Włodęgo Skiby.

(Dalszy ciąg.)

Tymczasem młoda gwardja, na czele której stał
sam naczelny wódz Ignas, nie zajmując się bezpo-
średnio tem co się działo na placu boju, forsownym
marszem zdążyła do popijarskiego gmachu.

Brama jak zwykle była zamknięta. Otwierano
ją całkowicie tylko o dwunastej i czwartej, gdy
gromadnie wychodzili uczniowie. W innych porach
dnia trzeba się było posługiwać furtką, studenci
zatem wchodzili po jednym i ze zwartej kolumny
rozwinawszy się w długi sznur, szli przez podwórze
i korytarz.

Węgrzynek nie pozwalał się wyprzedzić nikomu i
sam pierwszy do drzwi mieszkania inspektora za-
pukał.

— Można wejść—odpowiedział z głębi pokoju
straszny Ćwik.

Ignas odważnie przekroczył próg, za nim na
ochotnika zaczęli się wsuwać inni, co odważniejsi,
reszta cisnęła się do drzwi otwartych, gotowa do
odwetu na pierwszą oznakę gniewu inspektora.

— Co to jest?... zkad was tutaj aż tylu?... co się
stało?... — namarszczyli groźnie brwi gimnazjalny
Jowisz.

— Nieszczęście!... panie inspektorze!... — rzeki
Węgrzynek.

— Wielkie nieszczęście!—krzyknęli chórem inni.
Ćwik tupnął nogą.

— Milczenie tam w szeregach!—krzyknął—niech
jeden mówi!... Co się stało?...

Zrobiła się cisza kompletna.

— Uczeń się otrul—rzekł Węgrzynek.

— Co? co?... z której klasy?...—badał żywo in-
spektor.

— Zapalkami fosforycznymi, proszę pana inspe-
ktora...—mówił dalej Ignas nie zważając na pytanie.

— Jak się nazywa?...—podniósł głos Ćwik.

— Pozeskrobywał lekki, proszę pana inspekte-
ra... — prawil, nie uwzględniając indagacji inspe-
ktorskiej syn burmistrza.

— Gdzie mieszka?... u kogo stoi?... gadajże
raz!—trząsł się z gniewu groźny zwierzchnik.

Na Węgrzynku nie robiło to jednak szczególnego
wrażenia.

— Bo dostał palkę z łaciny, proszę pana inspe-
ktora—dokończył swego sprawozdania.

Ćwik wpadł w pasję.

Przyskoczył do Węgrzynka, wielkie swe ręce
położył na jego ramionach, wstrząsnął nim silnie i
wielkim głosem krzyknął:

— Cóżty sobie myślisz?... czemu nie odpowiadasz
na pytania?... czyś ogłuchł?... —

Węgrzynek znalazł się jak bohater. Bez mru-
gnięcia wytrzymał straszliwy atak inspektora i
odpowiedział spokojnie:

— Nie, proszę pana inspektora... ja tak się
przestraszyłem, że aż... oniemiałem...

Inspektor puścił chłopca.

— Wstydz się—rzekł szybko ale łagodnie—golisz
już wasy a jeszcześ taka babal...

I zwróciwszy się do innego zawołał:

— Rekwicki, ty odpowiedz... jak to było?

— Kociobrzydzki się oirul, panie inspektorze—
odrzekł krótko i śmiało zapytany.

— Co?... jak się nazywa?

— Kociobrzydzki, panie inspektorze!...

— Głupstwa pleciesz!... nie ma takiego ucznia w
całym gimnazjum!...

— To może innaczej... się nazywa ja go nie znam...
Nie z naszej klasy, panie inspektorze...

— A z której?...

— Nie wiem.

— U kogo stoi?...

— Nie wiem, panie inspektorze... spotkaliśmy ich
na ulicy... Mówili że go prowadzą do doktora Tan-
zera.

— Kto go prowadził?...

— Nie znam, panie inspektorze... nie z naszej
klasy...

— Jak wygląda?... mały? duży?...

— Taki średniawy, panie inspektorze.

Prowadząc tę indagację Ćwik zrzucił szlafrok i
ubierał się do wyjścia na ulicę.

— Nie dogadam się z wami... pojdę sam do do-
ktora—mówił.

Był przejęty tem co usłyszał, tak że trząsł się
widocznie.

— Osiły jedne!—powtarzał półgłosem — truć się
będą dla głupiej palki!... tego jeszcze nie bywało w
naszem gimnazjum!... Któryż to profesor dał mu pal-
kę?... — zapytał zwracając się do uczniów.

— Marcepan!... — wrzasnęli wszyscy chórem.

Tylko Rekwicki nie należał do chóru i po jego
zamilknięciu poprawił:

— Pan profesor Parmenac, panie inspektorze...

— Djabli z tym czechem!—mruknął inspektor z
cicha, tak że go tylko najbliżsi dosłyszeli.

Innym razem za dawanie profesorowi przezwiska
Ćwik byłby skarcił bardzo groźnie, teraz jednak był
tek wzruszony, że na to nawet nie zwrócił uwagi.

Wyszli. Ćwik szedł z gorączkowym pośpiechem,
Węgrzynek dotrzymywał mu kroku z jednej strony,
Rekwicki z drugiej, inni sznurami pociągali za nimi.

Na przedmieściu już zdaleka widocznym było
zbiegowisko.

— Widzi pan inspektor—rzekł Węgrzynek — to
tam go zaprowadzili.

wyraz w identyczności tych samych rysach przedstawia się błękitnie na płycie, żółtym cyjankiem potasu pokrytej, a znajdującej się na odległej stacji.

Zakończył prelegent wzmianką o telegrafach podwodnych, w których liny odpowiednio izolowane być muszą przeciw wodzie, będącej dobrym przewodnikiem elektryczności, wreszcie wzmianką o przesyłaniu za pośrednictwem jednego drutu jednocześnie telegramów w różnych kierunkach.

Profesor, widocznie nieprzywykły do wykładów demonstracyjnych doświadczeniami, mocno był nie-mi zakłopotany, co trochę jasności wykładu przeskadzało.

W doświadczeniach, popierających wykład, wielką pomoc zaambarysowanemu profesorowi przynosił p. Dziewulski. J. Wł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Rząd rosyjski prowadzi obecnie z rządem francuskim układy w sprawie zawarcia konwencji handlowej na przewóz do Francji owiec, nierogacizny i bydła rogatego.

= Władza miejska zamierza sprzedać z publicznej licytacji plac, jaki powstanie przy ul. Koźiej po przedłużeniu ul. Miodowej, plac ten bowiem spowodowałby nieforemność nowej ulicy.

= Od dziś, przez dni cztery, tj. dnia 27-go i 28-go b. m., oraz 1-go i 2-go marca, dokonywać się będzie składanie kartek wyborczych w Towarzystwie muzycznym na pięciu członków komitetu i trzech członków delegacji rewizyjnej.

= Jutro, dnia 28-go b. m., o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się w zimowym lokalu Towarzystwa wioślarskiego posiedzenie delegacji wyborczej, na którym przedstawionych zostanie do balotowania 30 tu nowych kandydatów.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja na budowę kanału drewnianego w kierunku b. ulicy Wodnej na Pradze od sumy 1928 rs.

= Przypominamy, iż jutro upływa ostateczny termin wykupywania fantów (oprócz złotych i srebrnych), zastawionych w tutejszym lombardzie, a których termin wykupu już upłynął. Licytacja przepadłych fantów wszelkiego rodzaju rozpocznie się d. 15-go marca.

= Z powodu zbliżającego się terminu jeneralnego sprawdzenia zakładów handlowych i przemysłowych deputacja handlowa podzieliła miasto na 20 rewirów, w których zostali zamianowani następujący deputaci: w cyrkule zamkowym na trzy rewiry pp. H. Goldenring, M. Lande, A. Rosengarten, w nowoświe-

skim: pp. F. Szrejder, M. Gordon, W. Gayer; w łazienkowskim pp. St. Glückson, B. Dekler; w jerozolimskim pp. Z. Nipaniec, J. Fraget; w wolskim pp. D. Grossman, M. Fajans; w powązkowskim pp. M. Brauman, M. Rajchman; w białeńskim pp. Belcikiewicz, G. Bergsohn, Wł. Muttermilch; w sobornym pp. A. Librowicz, St. Hirszfild; w praskim p. Ed. Landie.

= Z literatury.

* Lutowy zeszyt miesięcznika *Ateneum* zaleca się umiętnym ustosunkowaniem treści naukowej, specjalnej do ogólnie poczytnej, belletrystycznej, lub krytycznej.

Pierwszą kategorię rozpoczyna dokończenie artykułu p. Radlińskiego, p. t. „Ludy znikłe i ginące”. „Prawa fabryczne w Anglii” przedstawione są przez panią Zofję Poznańską w rozwoju ich dziejowym.

P. Nussbaum w artykule o „Regulowaniu stosunku ilościowego plemi u istot organicznych” streszcza teorię młodego a znanego biologa, Düsinga, który mnóstwem faktów dowodzi, że natura utrzymuje w świecie organicznym mniej więcej stały stosunek ilościowy osobników męskich do żeńskich.

Rzecz „O tak zwanej tablicy paschalnej Lubiąskiej” stanowi dopełnienie, a raczej wyjaśnienie, podane przez p. Kętrzyńskiego w kwestji traktowanej już przed czterema laty w „Ateneum” i dostępnej tylko bardzo specjalnym historjografom.

Z działu sprawozdań godzi się zaznaczyć ocenę dwóch kursów Botaniki szkolnej, napisanej dla klas niższych i wyższych przez J. Rostafińskiego.

Zdanie o tym oryginalnie pomyślanym i gruntownie opracowanym podręczniku jest tak pochlebnem, że książka powinna nieodzownie znaleźć się w rękach młodzieży szkolnej.

W części belletrystycznej na pierwszym miejscu pomieszczono nowellę Sewera „Dla świętej ziemi”.

Jest to dopiero pierwsza część i nie wiemy jak rozwinie się całość; ale już w tym fragmencie świat chłopski, który autor otwiera, ma cechy prawdy bezpośrednio obserwowanej, i nie przedstawia żadnego podobieństwa z modnymi a konwencjonalnymi dekoracjami i kostjumami, używanymi przez tylu dzisiejszych nowelistów do mniej więcej socjologicznych elaboracji.

Drugi fragment poematu Komorowskiego „Kniaziowie Różyńscy” posiada wszystkie zalety poprzedniego.

Dramat haremowy „Marja i Amina” opowiedziany jest z pospolitą siłą ekspresji i barwnością wschodniego kolorytu.

Słusznie nazwała pani Waleska „majaczeniem chorego” swoją nowellę p. t. „Jego już nie ma”. Chorobliwa rozpacz młodzieńca po utracie towa-

rzysza studjów, nie ma w sobie nie męskiego i przypomina raczej żale historycznej pensjonarki.

W artykule p. Waliszewskiego „Powieść społeczna w Anglii” znajduje się sporo trafnych spostrzeżeń krytycznych; ale w całości brak porządku, proporcji i literackiej budowy; przy tem język tu i owdzie pozostawia nieco do życzenia.

Na zakończenie, wzmianka o podniesionej przez p. Straszewicza w kronice miesięcznej kwestji: jakim powinno być stanowisko młodzieńca przygotowującego się do służenia krajowi działalnością obywatelską i pracą w obranym zawodzie.

Ze student uczyć się przedewszystkiem powinien, o tem dwóch zdań być nie może i wszystkie w tym kierunku wywody kronikarza muszą trafić do przekonania każdego z tem tylko zastrzeżeniem, aby zapalał młodzieńcy z materiału wybuchowego przekształcał się na siłę odporną, którą trzeba pielęgnować i potęgować w sobie, bo jej nie da atmosfera, w której się młodzież rozwija.

* Grono młodych autorów i autorek zamierza wydać na wiosnę zbiorową książkę, w której znajdą miejsce poezje, nowele i drobne obrazki.

Na tom ten, dość obszerny rozmiarami, złożyć się ma kilkanaście piór, przeważnie dopiero poczynających i ogółowi mniej jeszcze dotąd znanych.

Ze względu na różnorodność treści i oryginalność pomysłu, wydawnictwo to może mieć powodzenie, a ciekawem będzie już przez to, iż da w jednej wiązance obraz dążności i ideałów najmłodszej generacji pisarskiej.

* Najnowszy dramat Daudeta „Numa Roumestan” tłumaczonym jest na język polski.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: „Meluzyna”; jutro: „Chata za wsią”; we wtorek: „Noe”; we środę: „Gennaro”; we czwartek: „Gioconda” (występ panny Hermanówny); w piątek: „Zbójcy” (wzniesienie); w sobotę: „Noe”; w niedzielę: „Flik-Flok”.

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „My się kochamy”; jutro: „Wielki człowiek do małych interesów”; we wtorek: „Mieszczanie na prowincji”; we środę: „Tancerka”; „Złoty cieciec”; „W Alpach” (wzniesienie); we czwartek: „Wiece i Wacek”; w piątek: „Kwiat z Tlemecen”; „Uściskajmy się”; „Teodolinda”; w sobotę: „Drzemka pana Prospera”; w niedzielę: „Mieszczanie na prowincji”.

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Gennaro”; jutro: „Baron cygański”; we wtorek: „Przyjaciel domu”; „Zemsta nietoperza”; we środę: przedstawienie zawieszone; we czwar-

— Widzę... ale co tam się dzieje?... Ktoś na dach wlaży po drabinie...

— Nie, panie inspektorze—objaśnił Rekwicki—mnie się zdaje, że to sam doktor zlaży z dachu...

— Cóżby on robił na dachu, mając otrutego w domu?...

— Albo to taki szwab, proszę pana inspektora, dużo sobie robi z życia studenta? — insynuował złośliwie syn burmistrza. — Czy to pan inspektor nie wie, jak zeszkarał Oskrzelskiego?...

— A z tej krwi co on nam żył upuszcza, toby można rzekę zrobić pod miastem i most na tej rzece zbudować, panie inspektorze—dodał Rekwicki.

Czy Cwik słyszał te uwagi, czy nie słyszał, trudno jest wiedzieć. To tylko pewna, że je płazem puścił, chociaż w innych okolicznościach nie uszłyby zapewne ani „oniemiałemu” Węgrzynkowi, ani Rekwickiemu na sucho.

Gdy inspektor dochodził do drabiny, dr. Tanzer znajdował się dopiero w połowie swojej pionowej drogi i zatrzymał się chwilowo, coś pilnie oglądając na jednym szczeblu.

— Co pan tam robisz?... złaźcie pan prędko! — krzyknął na niego Cwik.

Dźwięk tego głosu zmieszał doktora okropnie. Nieszczęśliwy Niemiec nie wiedział jak się znaleźć i ciagle manipulował koło szczebla.

— Na miłość boską, doktorze!... — nalegał Cwik — schodźcie pan prędzej!

— Gleich! bald, zaraz... pan inspektor!... ale tu przywiązana...

Przedmiotem który zwrócił uwagę doktora i wstrzymał go w drodze na ratunek nieszczęśliwego samobójcy, był rzeczywiście klucz od strychu, który znikł z mieszkania pani Bardzikiej i znalazł się teraz, przywiązany sznurkiem do szczebla zeskałowanej przez korpus Adasiowy i przezeń także odszukanej drabiny.

Inspektor w największym oburzeniu pociągnął niemca za potę długiej kapoty, zniewolił do zejścia i poprowadził do mieszkania.

Tutaj oczom wchodzących przedstawił się widok niespodziewany.

W pierwszym pokoju nie było ani jednego studenta. Zwycięski korpus Pawełka okazał się równie dzielny w rejtardzie jak w ataku i zawczasu ewakuował zdobytą fortecę, obawiając się zapewne żeby nie była podminowana, lub żeby nieprzyjacielowi nazbyt silna odsiecz nie przyszła.

Osfajac się jednak, zwykłym swym obyczajem, zwycięzcy dokonali strasznego spustoszenia.

Ani jeden przedmiot nie znajdował się na swoim miejscu. Łóżko pani Holzbock było rozebrane na części i ustawione pod ścianami, jak do przeprowadzki, pierzyny i poduszki porzucane po wszystkich kątach, krzesła powywracane, wielki stół kuchenny wyniesiony do pierwszej izby i postawiony na samym środku.

Inspektor nie zwracał uwagi na ten nieład, który resztę przytomności umysłu odebrał nieszczęśliwemu doktorowi, a gospodynię jego zamienił w ślip soli, tem się tylko różniący od żony Lota, że zalał ją ręką i na przemiany wymawiał wyrazy:

— Jerechter Jott!... Jott der Jerechte!

— Gdzież on?... gdzie samobójca?... — powtarzał przerażony inspektor, wodząc wzrokiem po pokoju. Kociobrydzki znikł; oko inspektora padło tylko na duży arkusz papieru, rozłożony na owym wielkim stole kuchennym.

Na papierze niebieskim ołówkiem nakreślone były słowa:

Koedzyl!

Żegnam was!.. nie mogą przenieść męczarni... nie doczekawszy się doktora, przyspieszam sobie śmierć, a krew moja niewinna niechaj spadnie na jego głowę!...

Niech sobie bańki każe postawić na sumieniu verfluchter Schwab.

Kociobrydzki.

Podpis był trochę niewyraźny, mógł brzmieć tak albo inaczej. Cwik nie zastanawiał się nad tem.

Gwałtownym ruchem odsunawszy stół, który mu

zagradzał drogę, poszedł do drugiego pokoju, pociągając za sobą doktora.

Tu zaledwie próg przestąpiwszy stanęli obaj w osłupieniu.

Na przeciwległej ścianie, na haku, z którego zdjęto zwierciadło, wisiał naprawdę Kociobrydzki.

Z chwilowego odrętwienia pierwszy przyszedł do siebie Cwik.

— Doktorze! oto nóż!... zdjąć albo odebrać go natychmiast,—rozkazał.

Dr. Tanzer, automatycznie spełniając rozkaz, skozył na kanapę i chciał już odebrać Kociobrydzkiego, gdy nagle cofnął się i z rozpogodzoną twarzą zawołał:

— Das ist aber ja eine Puppe!.. to lalka! pan inspektor, to lalka!...

— Jerechter Jott!... eine verjiftete Puppe!... — zalała ręce gospodyni—das ist noch nie dawewesen!

Tragedja nagle zamieniła się w farsę, z której pierwszy inspektor śmiał się do rozpuku.

— A bębn!... a hultaj!... a smarkacz!... — powtarzał—że też oni mnie starego wywiedli w pole!...

Śmiech ten, będący dobrą wróżbą dla mundurkowych sprawców mistyfikacji, uraził bardzo doktora Tanzera.

Pan inspektor się będzie śmiać—rzekł z wyrzutem amator gołębi i marnotrawca krwi studentekiej—a ja pan inspektor będzie co powiedzieć... Żeby ja nie był już siwy, to ja byłby osiwieć przez ten jeden dzień!... Man muss ordentlich strafen diese Buben!... Pan inspektor będzie mocno ukarać te niedobre chłopcy!... ordentlich strafen!...

— No, no, uspokój się pan—odrzekł inspektor—wysłedzę ja winnych i sprawiedliwości stanie się zadość!...

Lekki dreszcz przebiegł po zebranych studentach, ale zaraz wstąpiła w nich otnęha, bo Cwik rzucając okiem to na zawstydzonego i skłopotanego niemca, to na nieład w jego mieszkaniu, chwycił się za boki i znów zaczął śmiać się serdecznie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

k: „Gennaro”; w piątek: „Gennaro”; w sobotę: „Kawaler-wdowiec” (pierwszy raz); w niedzielę: „Kawaler-wdowiec”.

* Wczorajszy powrót na scenę panny Hermanów-y był takim, jakim być musiało powitanie po więcej niż całorocznym niewidzeniu artystki, która zawsze cieszyła się gorącą sympatią i względami publiczności.

Powitanie to było tem przyjemniejsze, że „Carmen” nie a nie nie straciła na głosie, można więc mieć tę pewność, że i nadal pracować będzie na scenie naszej.

Rolę Micaeli objęła wczoraj debutantka, pani Krajewska.

Rzadko się zdarza, aby w artyście, stawiającym pierwsze zaledwie kroki na deskach scenicznych, można było znaleźć tyle stron dodatkich, ile ich wykazała wczoraj pani K.

Mezzo sopranowy głos jej ma brzmienie niezmiernie przyjemne i szlachetne, a intonacja, mimo nieodłącznej od debiutu tremy, nie zostawia nic do życzenia.

Jeśli do tych kardynalnych zalet dodamy wrodzony widocznie smak i inteligencję muzyczną, które dotąd może co prawda objawiają się w dobrych intencjach, to wliczymy wszystkie cenne, wrodzone przymioty, jakie pani K. przynosi ze sobą na scenę.

Można zatem bez obawy stania się fałszywym prorokiem przepowiedzieć, że z czasem, przy dalszej pracy nad głosem, przy większym obyciu się ze sceną pani K. zdobędzie to wszystko, czego potrzeba, aby mieć prawo do nazwy zupełnie dobrej śpiewaczki.

Publiczność wczorajsza umiała ocenić debutantkę i nie szczędziła jej oznak zadowolenia, które niezawodnie będą dla niej zachętą do wytrwania i do dalszych studjów.

* Urządzeniem środowego mniejszego wieczoru w Towarzystwie muzycznym zajmie się p. Michał Hertz.

W wykonaniu programu przyjmą udział: panna Jadwiga Lewenberg — śpiew, p. Ludwika Kirchstein — deklamacja i hr. Ledóchowski — sprypec.

Program zawiera między innemi Septet Humbla.

= Przedstawienie dla dzieci.

Przypominamy o zapowiedzianem na dzień dzisiejszy przedstawieniu dla dzieci w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności.

Przedstawienie to, niezależnie od dwóch jednoaktówek, odegranych przez małoletnich amatorów, będzie urozmaicone produkcjami magicznymi, tudzież deklamacją i śpiewami dziewczątek, pozostających pod opieką tejże dobroczynnej instytucji.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym wystawa sztuk pięknych została uporządkowana, przyczem część obrazów konkursowych zwrócono właścicielom.

* Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się dnia 5-go marca r. b. w gmachu wystawy.

= Towarzystwo przyjaciół zdrowia.

Ustawa dla zawiązującego się Towarzystwa przyjaciół zdrowia została już opracowana.

Głównem zadaniem nowego tego, a pożytecznego stowarzyszenia będzie rozpowszechnianie między ogółem zamięłowania do higieny i wiadomości z zakresu tej nauki.

Dla osiągnięcia tego celu Towarzystwo ma przedsiębrać wydawnictwa, urządzać odczyty i, co najważniejsza, otworzyć własne laboratorium higieniczne, gdzie za opłatą i na żądanie dokonywać się będzie analiza produktów spożywczych.

Skład stowarzyszenia, prócz komisji wybieralnej, złożonej z 25 ciu osób, stanowić będą członkowie honorowi, znani z prac na polu higieny, i członkowie zwyczajni, którzy opłacą jednorazowo rs. 3 wpisowego i coroczną składkę w ilości rs. 6.

Członkowie tacy będą mieli prawo nabywać wszelkie wydawnictwa Towarzystwa za pół ceny, otrzymywać specjalnie zdrowotności poświęcony organ *Zdrowie* również za zmniejszoną opłatą, a także w razie potrzeby korzystać z muzeum.

Ustawa powyższa przedstawioną już została do zatwierdzenia władzy wyższej.

= Kasa wkładowo-zaliczkowa.

Dziś w południe odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków kasy wkładowo-zaliczkowej urzędników warszawskiego oddziału banku państwa.

Kasa ta przed laty kilkunastu została założoną przy b. Banku polskim, obecnie zaś, po przemianowaniu powyższej instytucji na oddział banku państwa, kieruje się poprzednio przyjętymi zasadami, bez żadnej zmiany ustawy.

Z nadesłanego nam sprawozdania dowiadujemy się, iż w r. 1886-ym kasa liczyła 295 uczestników, ponieważ przez śmierć, wyjście ze służby itp.

okoliczności wykreśliło się 81, na rok więc bieżący pozostało 214 członków.

Z bilansu za rok zeszły stan czynny przedstawia sumę 58,474 rs. 57 kop.

Pożyczek wydano na sumę 134,769 rs. 55 kop., a pozostaje do odbioru w końcu roku 41,635 rs. 43 kop.

W stanie czynnym wciąż figuruje „deficyt Rembertowskiego”, w sumie 14,121 rs. 80 kop., a do tego dołącza się jeszcze 230 rs. 50 kop. wyłożonych już kosztów sądowych.

Obowiązkowe składki członków uczyniły sumę 59,895 rs. 24 kop., wkłady zaś dobrowolne 16,913 rs. 49 kop.

Po wypłaceniu na żądanie pozostało ze składek obowiązkowych na rok bieżący 40,585 rs. 55 kop., a z dobrowolnych 3684 rs. 35 kop.

Czysty zysk z operacji kasy, co do podziału którego zdecyduje dzisiejsze ogólne zebranie, uczynił 3771 rs. 37 kop.

Nadto uczestnicy kasy korzyścili z tańszego kupna: materiałów opałowych za 780 rs. 19 kop., herbaty za 2161 rs. 72 kop., biletów do kąpieli za 182 rs. 6 kop., wreszcie wyrobów tytoniowych za 330 rs. 15 kop.

= Walne zgromadzenie.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowej urzędników sądowych. Z liczby 136 członków stawiło się zaledwie 32. Prezydium objął prezes zarządu kasy, p. Lentz, pod którego kierunkiem toczyły się obrady w kwestiach, postawionych zebraniu ogólnemu do rozstrzygnięcia.

Z odczytanego na zebraniu wczorajszym sprawozdania z czynności kasy urzędników sądowych za r. z. wyjmujemy następujące cyfry.

Z początkiem r. z. kasa liczyła 123 uczestników, przybyło w ciągu roku 37, wystąpiło 23, zatem z początkiem r. b. ilość uczestników wynosiła 137. Jest to liczba nie obejmująca wszystkich urzędników etatowych, w każdym razie jednak dość znaczna i dająca miarę korzyści, jakie z uczestnictwa przynoszą.

Remanent z r. 1885-go wynosił 897 rs. 40 k., wpływy zaś całoroczne doszły do cyfry 74,084 rs. 94 kop., ogółem więc w roku ubiegłym kasa obracała kapitałem 74,982 rs. 34 k., z czego wydatkowano 74,254 rs. 60 k., pozostało więc na r. b. 727 rs. 74 k.

Na pożyczkach było z początkiem zeszłego roku rs. 13,359 k. 46, w ciągu roku udzielono 57,467 rs. 73 k.

Splacono 52,941 rs. 63 k., a więc na r. b. w rachach uczestników pozostaje 17,885 rs. 56 k.

Z procentów, otrzymanych z obrotu wypłacono w r. z. uczestnikom występującym 242 rs. 48 k., wydatki na zarząd wyniosły 360 rs., na kapitał zapasowy zaliczono 25% dochodu, czyli 285 rs. 78 k.

Pozostało zatem do podziału 2,291 rs. 01 k. czyli 7,23 1/3% od wniosków, a 4 1/2% od wkładów.

Kapitał zapasowy, który z początkiem r. z. wynosił 469 rs. 21 k., wzrósł z końcem roku do 755 rs. 29 k.

Majątek kasy wynosi obecnie ogółem rs. 18,613 k. 30.

Z kolei debatowano nad zniesieniem kapitału zapasowego, ułatwieniem uczestnikom wypisania się z kasy i skompensowania długu złożonym do kasy wkładem i in. Zakończyły posiedzenie wybory zarządu kasy i komisji rewizyjnej na rok przyszły.

Większością głosów obrani zostali:

Do zarządu kasy pp.: Bonet, Mazurkiewicz, Lebediew, Lentz, Rejneke i Zawadzki.

Do komisji rewizyjnej pp.: Jaworski i Roszkowski.

= Jeszcze o szpitalu na Pradze.

Ostatni artykuł nasz o szpitalach praskich uzupełniamy kilkoma szczegółami, które na razie wyszły nam z pamięci.

Szpital obecny mieści się w gmachu, w którym przed 1831-ym r. był szpital wojskowy dla chorych na oczy.

W r. 1852-im i następnych, w czasie panującej cholery, urządzano na przedmieściu szpitaliki czasowe, których opiekunem był nieodżałowanej dla Pragi pamięci b. sędziego pokoju J. Scholtze; szpital zaś ulegał dwudziestoletniej zamianie na oddział choleryczny.

Najwięcej dlań zasług położyli p. Moycho, po którym pozostało 60 łóżek żelaznych, i p. Morytz, dzięki któremu zabawy i loterie przyniosły szpitalowi 5,000 rs. dochodu.

Dziś niedogodności szpitala polegają na tem, iż oświetlenie gazowe dostała dopiero niezbędna przybudówka, że wodociąg mieści się na podwórzu, w łazience i w kuchni, lecz nie zaprowadzono go jeszcze na salach i że obecna sala operacyjna nie odpowiada w zupełności potrzebom zakładu.

W reszcie, i to jest bodaj największą wadą, że szpital, stale zapełniony, okazuje się dla Pragi stanowczo za szczupłym.

Okoliczność ta powinna wpłynąć na jaknajszybze urzeczywistnienie projektu nowopraha — budowy drugiego szpitala.

= Statystyka małżeństw.

Mamy przed sobą dokładne obliczenie zawartych w ciągu minionego karnawału małżeństw.

Okazuje się, iż w niespełna dwumiesięcznym okresie w samych parafjach katolickich, nie licząc innych wyznań, zawarto 1,116 małżeństw.

Chociaż tegoroczny karnawał był o trzy tygodnie krótszy od zeszłorocznego, z porównania wypada, iż liczba małżeństw jest większa o 75.

W ciągu ostatków, tj. przez niedzielę, poniedziałek i wtorek, pobłogosławiono w kościołach 198 par małżeńskich.

= Tragedja rodzinna.

W dniu onegdajszym przybył do państwa Z. mieszkających pod nr. 187 na Pradze, siostrzeniec ich 13-letni chłopiec, którego rodzice od kilku lat przebywają w Cesarstwie, a mianowicie pod Kurakiem, gdzie p. S. był urzędnikiem kolejowym.

Pani Z. dawno już, bo od trzech miesięcy, nie miała od siostry i szwagra żadnej wiadomości, przyjazd więc siostrzeńca samego wywołał wielkie zdumienie.

Malec, ku przerażeniu państwa Z., opowiada o strasznym wypadku samobójstwa obojga rodziców.

Ojciec z niewiadomego powodu miał się zastrzelić, matka zaś w parę godzin później odebrała sobie życie przez powieszenie.

Chłopiec, który nad wiek jest rozwinięty, zabrawszy część pieniędzy jakie znalazł w biurku, nikomu nie mówiąc użnał za stosowne przyjechać do Warszawy, a opuścił miejsce strasznego wypadku tegoż samego dnia.

Jakkolwiek z jednej strony trudno przypuszczać, aby 13-letni chłopiec bawił się w mistyfikację, przecież państwo Z. nie chcą jeszcze uwierzyć w okropny zgon siostry i szwagra.

W chwili gdy to piszemy, odpowiedź na wysłany telegram nie nadeszła, chociaż od wysłania depeszy upłynęło kilkanaście godzin.

Malec podróżą, a może i doznaniem wzruszeniami tak jest wyczerpany z sił, iż państwo Z. oprócz ogólnikowego zeznania, nie się od niego dowiedzieć nie mogą.

= Blonica.

Z chorób zakaźnych blonica znów od pewnego czasu poczęła groźniej się szerzyć.

Według urzędowych danych na chorobę tę zapadło w zeszłym tygodniu przeszło 100 osób, przeważnie dzieci, zmarło zaś 12, co stanowi blisko 6% ogólnej śmiertelności w mieście.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, o godzinie 8 i pół wieczorem, wybuchł gwałtowny pożar przy ulicy Krochmalnej pod nr. 5-ym, w domu należącym do izraelity Szyi Izaksohna.

Początkowo płomienie ukazały się w jednopiętrowych komórkach drewnianych, ciągnących się przez całą szerokość dość obszernej stosunkowo posesji.

Wkrótce atoli ogień podległ silniejszemu wiatru podmuchem, przerzucił się na sąsiednią oborę i stajnię, w których mieściły się krowy i konie.

Prerażone zwierzęta poczęły ryczeć i targać się u łobów, co usłyszawszy mieszkańcy, pośpieszyli im natychmiast z pomocą, uprowadzając cały ten inwentarz w bezpieczne miejsce.

Z obu stron opianowanych przez pożar zabudowań, znajdują się dwie trzypiętrowe oficyny, licznie zamieszkałe przez ludność wyznania mojżeszowego.

Na wieść o pożarze, wszyscy ci mieszkańcy poczęli w największym popłochu wybiegać z mieszkań, chwytając co było pod ręką, ażeby choć część chudoby ocalić.

Płomienie bowiem, rozlawszy się teraz na szerokości całej posesji, poczęły lizać mury jednej z przytykających do płonącego budynku oficyn i to był właśnie główny ogólny powód.

W okamgnieniu wszyscy lokatorzy zagrożonego katastrofą domu znaleźli się na środku dziedzińca, krzycząc i lamentując przed czasem.

Na szczęście jednak oddziały straży: ratuszowej i mirowskiej w samą porę przybyły z pomocą, a wjechawszy bez straty czasu w podwórze, rozpoczęły natychmiast tak pożądaną działalność.

Skutkiem jednakże zmiany kierunku wiatru, pożar przerzucił się nagle na znajdujący się obok skład węgla przy ulicy Grzybowskiej, należący także do izraelity, a niebawem z czarnych, wysokich stert tego palnego materiału poczęły buchać niebieskawe płomyki, które zamieniły się wkrótce w żmora ognia.

Woda nie na wiele się tu przydała, gdyż zmoczony węgiel palił się jeszcze lepiej, czyniąc położenie coraz trudniejszym.

Dwa najpierw przybyłe oddziały straży nie mogły zapobiedz złemu, ponieważ znajdowały się od ulicy Krochmalnej i przedzielone były od gorejącego składu węgla wysokim budynkiem.

Dopiero dwa następne przybyłe nieco później, pospieszyły z pomocą od ulicy Grzybowskiej i tu z pomocą nr 10 i 12 skutecznie zabrały się do pracy.

Czemu nie podołała woda, podołały ręce ludzkie. Rozrzucone oskardami bryły rozpalonego węgla traciły powoli swą siłę i pożar wkrótce umiejscowionym został.

Ponieważ dom przy ulicy Krochmalnej zajęty jest głównie przez kupców i drobnych handlarzy, którzy w obszernych komórkach posiadali mnóstwo złożonego najróżnorodniejszego towaru, straty więc są bardzo znaczne a bardziej jeszcze dla drobnych handlarzy dotkliwe.

W ogniu zginęło około 50 iu łóżek żelaznych, spaliło się mnóstwo złożonych na składzie jaj, garderoby, prowiantów i słomy.

Ta ostatnia była, o ile nas objaśniono na miejscu, przyczyną nieszczęścia, gdyż ktoś znajdujący się ze światłem w komórcie, przez nieostrożność zapalił widocznie słomę, która w jednej chwili się zajęła.

Ogień zdołano ugasić o godzinie wpół do 1-ej w nocy, do czego przyczyniła się wielce znajdująca się w pobliżu woda.

Wszystkie komórki oraz skład węgla spłonęły prawie ze szczerem.

Wypadku z ludźmi nie było żadnego.

Strat na razie obliczyć nie zdołano.

— Z tajemnic Pragi.

Nasze przedmieście nie ustępuje w niezem metropolii, skoro posiada nawet rzeźmieszków, dorównujących swoim towarzyszom warszawskim.

Ktoś, dobrze obeznany ze stosunkami Pragi, donosi nam, iż przed domem pod nr 174-ym złodzieje, korzystając ze słabego oświetlenia ulicy Targowej, urządzają na przechodniów formalne obławy.

Po przybyciu pociągów kolei petersburskiej, jedna partja operuje w okolicach cerkwi, druga zaś przy moście.

Najjawniej jednak postępuje szajka przed domem pod nr 222-im, przy zakręcie do kolei terespońskiej.

Banda ta chwyciła się doskonałych środków, gdyż w pobliskim szynku obrabia w karty przyjeżdżną szlachtę drobną podlaską i urlopowanych żołnierzy.

— Kradzieże.

Na Peleowiznie Tomasz Osinski, kolonista z pod Warszawy, został okradziony z garderoby, oraz 113-tu rs. w gotówce, a kradzież tę spełniono podczas snu O., znajdującego się w stanie podchmielonym. Na Marszałkowskiej pani Jachwidze Szaniawskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się kilkadziesiąt rubli w gotówce, a nadto trzy pierścienki z turkusami. Z wozu frachtowego na szosie radzyńskiej została skradzioną paka z towarem kolonialnym, wartości 160 rs.

— Z mocowania.

W dniu wczorajszym, nad Wisłą, Feliks Kuszewski, 14-letni chłopiec, mocując się z jakimś rówieśnikiem niewiadomego nazwiska, został przez tegoż przewrócony tak fatalnie, iż uległ złamaniu nogi a nadto poniósł niebezpieczny szwank w krzyżu.

Uczestnik nierozsądnej zabawy i sprawca wypadku z obawy odpowiedzialności, uciekł.

— Samobójstwo.

Za rogatkami grochowskimi, na terytorjum gminy Wawer, powiesił się Paweł Kroszelnicki, żołnierz 10-ej kompanii artylerji fortecznej.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

— Ogień.

W dniu wczorajszym, pod nr 1-ym na Krzywym Kole, w mieszkaniu Emilji Czarkowskiej wynikił ogień. Przechodzący strażak, Piotr Borkowski, wspólnie z mieszkańcami pożar ugasił.

Spaliły się rozmaite sprzęty i garderoba, wisząca przy mocno rozgrzanym piecu, co było powodem pożaru.

— W gimnazjum żeńskim w Kownie otwarta została z początkiem roku szkolnego 1887/8 klasa siódma wraz z oddziałem równoległym. Jednocześnie będzie zamknięta klasa przygotowawcza wraz z jej oddziałem.

— W ministerjum sprawiedliwości rozpatrywany jest obecnie projekt ustanowienia w Łodzi sądu handlowego i zjazdu sędziów pokoju.

— W składzie duchowieństwa diecezji kieleckiej zaszły następujące zmiany: Mianowani administratorami parafji: ks. Paweł Czapla, wikariusz parafji Wólbram, administratorem parafji Poręba Dziewicza; ks. Antoni Garaczaryk, wikariusz parafji Włodowice, administratorem parafji Chlewickie; ks. Paweł Pilarski, wikariusz parafji Lisów, administratorem parafji Małoszów; ks. Stanisław Dutkiewicz, wikariusz parafji Miechów, administratorem parafji Korytnica. Translokowani wikariusze: ks. Karol Wójcik z parafji Gołaszowy do Olkusza; ks. Franciszek Rajski z parafji Szydłów do Włodowic; ks. Mieczysław Pytlowski z parafji Łopuszno do Miechowa; ks. Jan Garbusiński z parafji Imielno do Łopuszna. Mianowani wikariuszami: Jan Karcz, djakon, do parafji Siewierz, Roman Paczelski, sub-

djakon, do parafji Proszowice; ks. Józef Danielewicz, administrator parafji Drugnia, przeniesiony do parafji Słupia. Ks. Józefat Borlicki, magister teologii, po ukończeniu akademji, mianowany profesorem seminarjum diecezjalnego.

— Złote wesela.

We wsi Budziszewicach, w rawskim, odbyły się dwa złote wesela włościańskie.

Do ołtarza stanęli małżonkowie Jan i Justyna Balcerakowie, którzy przeżyli z sobą lat 50, oraz Melchjor i Agata Kaczmarkowie, lat 54.

— Z kontraktów.

Z Kijowa piszą do nas co następuje:

„Pod niewesołą wróżbą rozpoczęły się w tym roku kontrakty kijowskie.

Zjazd dotąd nieznaczny, ożywi się może z rozpoczęciem narad cukrowników.

Z Warszawy reprezentowanych jest niewiele firm kupieckich, a i te użalają się na skromny zbyt.

Tranzakcyj znacznych nie ma; ogromne partje cukru oczekują nabywców.

Poszukujący pracy stanowią poważną ilość pomiędzy przybyłymi.

— Z przesilenia przemysłowego.

W Berdyczowie, w części miasta zwanej „Piaski”, oddawna mieszcila się cała kolonja drobnych przemysłowców, którzy z jedwabiu wyrabiali szmuklerskie ozdoby, używane do sukien damskich.

Pracownicy ci, ludzie przeważnie familijni, zarabiali do 60 i więcej rubli na miesiąc, aż dopóki obecna stagnacja nie odebrała im zupełnie zarobku.

Dziś, jak donosi korespondent *Kijews. st.*, spotkać można tłumy niedawnych szmuklerów, jak w charakterze tragarzy podejmują się noszenia ciężarów za 15 kop. dziennie, podczas gdy rodziny ich mrą z głodu.

— Z Lublina.

Wiadomość o zaległej w większej części drugiej racie pod względem opłaty pożyczek Towarzystwa kredytowego miejskiego przedstawia się obecnie inaczej, aniżeliśmy podali ją poprzednio.

Zaledwie pata część rat pozostała jeszcze na zaległości, ale i te wkrótce będą opłacone, jak dochodzą nas wiadomości z dokładnego źródła.

Dyrekcja tego Towarzystwa w połączeniu z komitetem zajęła się w tych dniach opracowaniem przepisów i porządku wystawiania nieruchomości na substancję, w razie nieopłacenia rat przez właścicieli.

Projekt, w główniejszych zasadach przyjęty przez połączone władze, oddany będzie wkrótce pod zatwierdzenie ogólnemu zebraniu.

Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją pana Tekla wystawiło w ostatnich czasach parę komedji, jak „Podkomorzyna” Zalewskiego i „Wielki dzwon”, które przyjęte tu zostały z uznaniem, a szczególnie pierwszą, ponieważ sala ku końcowi drżała od oklasków.

Podobno jednak p. Tekel w końcu marca chce Lublin opuścić i przenieść się do Kielc, a stamtąd w dalszą wędrówkę po kraju do lata.

— Ubezpieczenie własności.

W Łodzi zaprojektowano utworzenie przedsiębiorstwa stróżów nocnych, którzyby za pewną stałą opłatą pilnowali sklepów i różnych składów fabrycznych.

Przedsiębiorstwo to, wobec bardzo częstych kradzieży, dokonywanych nocą przy pomocy wylamywania zamków, jest wielce pożądanem.

— Pierwsze sprawozdanie.

Otrzymujemy bilans najmłodszej spółki spożywczej, założonej w Dąbrowie górniczej pod nazwą „Nadzieja”.

Sprawozdanie obejmuje przeciąg czasu od d. 7-go kwietnia 1886-go r. do d. 6-go stycznia r. b.

Kilka powyższych dat charakteryzuje dostatecznie działalność Towarzystwa.

Kapitał obrotowy z 3,024 rs. podniósł się do sumy 6,713 rs., zapasowy zaś wzrósł do 320.

Zapas w towarach czyni 8,889 rs., wartość sprzętów i utensyliów — 828 rs.

Zysk czysty uczynił poważną kwotę 2,586 rs.

Obrót osiągnął 42,045 rs.

Członków spółka liczy 156-iu.

Dywidenda wynosi: od wkładów 1,034 rs. i tyleż od zakupów.

Sprawozdanie powyższe ma być przedmiotem obrad na zebraniu ogólnem stowarzyszonych w dniu dzisiejszym.

— Brak lekarzy.

Mieszkańcy miasteczka Łódzkie, w gubernji suwalskiej, uskarżają się na brak na miejscu pomocy lekarskiej.

Wolfgang listu pisanego do nas w tej sprawie, warunki miejscowe są tego rodzaju, że lekarz może mieć zapewnione utrzymanie.

Samo miasteczko wraz ze stanowiącemi z niem jedną całość wioskami liczy do 5,000 mieszkańców, a ludność w promieniu 10—12 wiorst dosięga trzy razy większej cyfry.

Z Józefowa nad Wisłą również donoszą nam, iż w osadzie tej daje się uczuć dotkliwy brak lekarza.

Osada liczy 3,500 mieszkańców, lekarz zaś może mieć rozległą praktykę nie tylko w Józefowie, ale w 6-milowej okolicy.

Ludność osady przeznacza dla niego stałą pensję, wypłacaną kwartalnie.

Wiadomości udziela miejscowa apteka.

Może z tych informacji zechcą korzystać niektórzy z młodszych lekarzy, nadaremnie na bruku warszawskim czekających na nieprzybywającą praktykę.

— Stowarzyszenia żydowskie.

Z kilku miast prowincjonalnych donoszą o powstawaniu instytucyj wyznaniowych pośród żydów.

W Lublinie np. zawiązało się stowarzyszenie „Paslechem” (kawałek chleba), które rozdaje co tydzień do 1,000 funtów chleba między ubogich.

W Plocku znowu miejscowi izraelici założyli „Szomre Szabas”, celem przestrzegania święcenia sabbatu.

— Ciekawe odkrycie.

Nieopodal od Skierniewic, w gminie Grzymkowie, leży folwark Pachy, należący do p. Ch.

Jesienią r. z. przystąpiono w tym folwarku do szlamowania sadzawki, położonej w gruncie suchym, gliniastym, lekko zakłębionym.

Po oczyszczeniu dna sadzawki znaleziono w niem sześć jakby studni, ocembrowanych w kwadrat balami czerniałego dziś dębu, niezmiernie twardego.

Studnie leżą od siebie w odległości kilku do kilkunastu stóp.

Z wierzchu są one zapełnione mulem.

Dno zaś sadzawki stanowi glina twarda, zielonkowa, ciężka, ułożona w warstwy poziome.

Nikt dotąd na miejscu ani zawartości, ani głębokości, ani przeznaczenia owych ocembrowanych studni nie badał, samo zaś znajdowanie się ich w tej liczbie na tak małej przestrzeni wyłącza prawie przypuszczenie, aby to miały być zwykłe studnie do dobywania wody.

Prawdopodobniejszem wydaje się przypuszczenie, że mogły to być sztolnie kopalni, o istnieniu której nawet tradycja zginęła.

Rzecz jest w każdym razie o tyle ciekawa, że warto może, aby ktokolwiek ze specjalistów i rzeczoznawców zajął się bliższem obejrzeniem miejscowości i jej zbadaniem.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Pomada na popękane wargi.

Przy ostrym wietrze na dworze na tę drobną dolegliwość zapada się bardzo łatwo. Pomadki, sprzedawane po aptekach, a od biedy gliceryna lub tyle oślizwiona świeca łojowa, łagodzą te ranki w krótkim czasie. Z preparatów specjalnych, a łatwo wykonalnych sposobem domowym, zaleca się pomadkę, będącą mieszaniną wosku z czystą jadalną oliwą. Bierze się w tym celu najlepszego wosku, tak zwanego dziewiczego, 12 gramów na 66 gramów oliwy. Roztopić na lekkim ogniu wosk. Dolać następnie oliwę, przemieszać zaraz na gorąco i ostudzić. Użytek, jak zwykle. Smaruje się wargi na noc.

— Pan J. J. Boguski nadesłał do naszej administracji cztery bilety na 5-ty, 6, 7 i 8 odczyt, z serii odczytów na kasę Mianowskiego, przeznaczając dochód ze sprzedaży dla niezamożnych uczniów. Bilety nabyć można w naszym kantorze.

— W dniu 12 b. m., w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, Jks. Seroczyński pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Franciszką Kühn, córką Antoniny z Luboradzkiej i niezamężnego Franciszka Kühn, a panem Wincentym Trzcinskim, przemysłowcem. (719)

NEKROLOGJA.

† S. p. Józefa z Bontanich **Kruszewska**, żona doktora, w dniu 25-ym lutego r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności. W smutku pozostały mąż wraz z synem i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28-ym lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie 11-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, i następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 3-702-

† S. p. Wincenty **Zaremba**, radca stanu, b. prezes trybunału cywilnego łomżyńskiego, przeżywszy lat 66, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzonej św. sakramentami, zakończył życie w dniu 25-ym lutego 1887 r. Msza cięła przy ciele nieboszczyka odbędzie się w dolnym kościele św.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

W ostatnim tygodniu rynek cukrowy nieco lepiej się przedstawiał.

Wiadomości z rynków Cesarstwa nie są jeszcze wprawdzie dla posiadaczy korzystniejsze, ale proponowane przez komitet ministrów środki pomocy przemysłowi cukrowemu budzą pewne nadzieje. Jeżeli należność akcyzna i pierwsza rata zwrotu wydanej przez rząd premji, będzie mogła być zapłaconą mączką, której sprzedaż nastąpi dopiero po podniesieniu się ceny mączki—to, mówią sobie interesowani, cukier ten zejdzie z rynku, zmniejszy się podaż i ceny się podniosą.

Byłoby może temu rozumowaniu do zarzucenia to, że istnieje wielka różnica pomiędzy towarami sprzedanym a zastawionym i że usunięcie to mączki z rynku będzie tylko chwilowem—w każdym razie jednak wpływ wieści tej okazuje się korzystny.

Uspokojenie wzmożniło się nieco i ceny jeżeli nie podniosły się, to przynajmniej stały się trzymać. Dotyczy to w szczególności mączki, w stosunku do której ceny rafinady są bardzo niskie.

Ruch jednak zawsze mały, pokupu nie ma.

Notowano:

Hermanów w pojedynczych beczkach . . .	2.45.
Oryszew	2.45.
Leonów	2.45.
Łyszkowice	2.45.
Inne marki cienko krystal. polskie 2.37 1/2—	2.40.
grubo krystal. rosyjskie 2.40—	2.45.
Kostki po	2.37 1/2—2.40.
Mączka na wagony	2.07 1/2.
Żądano nawet 2.10 za kamień 24-funtowy.	

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 25-ym lutego 1887-go roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Gdańska Bekoenigsgelb, — z Gdańska Brauer, — z Ostrowa łomż. D. M. Szerszowski, — z Nicei Bacoeh, — z Dynaburga Spielrein Bialer, — z St. Arnual Oscar Silbermann, — z Berdyczowa Zoepffel, — z Kijowa Muralo, — z Kowna Samuel Zilbersztejn, — z Petersburga Tulma u Kowalewskiego, — z Wojtowskiej pułkownik Asłanowicz, — ze Słonima Geller.

Uwaga. Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

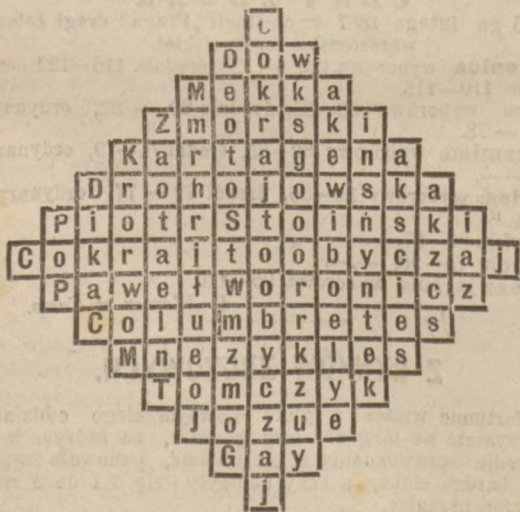
ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożył Antoni Hepner).

w	g	r	z	e		b	a		s	t	n	i	e		m	e	m		w	s	w	e	m		p	o		n	i	e		ś	c	i	e	m	
n	i	u		w	e	n	o		m	e	m		c	i	e	c	h		s	z	e		s	a		s	i	ę		n	i	u					
s	a		c	h	u		w	y		i		t	e		b	i	e		s	z	e		d	n	e	m											
c	i	e		b	ł	o		j	e	s	t		w	y	ż		b	i	e		g	o		p	i	e		b	ó	g							
p	o		t	r	w	a		s	i	e		d	l	a		n	i	e		g	o		w	ż	a		s	t	e	m							
g	i	e	m		b	o		m	a		t	e	ż		n	a	d		i		g	ą		w		c	i	e	r								
n	i	a		p	r	a		w	s	z	e		m	o		t	ę		p	r	z	y		j	e		b	o									
g	i	e	m		n	i	e		p	o		w	y		ś	c	i	u		d	ł	i		g	ą		s	i	ę								

Rozwiązanie arytmografy umieszczonego w nr 54.

Co kraj, to obyczaj.



Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. H. Grützhenäfer, W. Mizerski, H. Orłowski, M. Gesundheit, S. Gałęcki, J. i W. Dobrzeleccy, J. Lichtenfeld, F. Zagrodzki, F. Stuchocki, Helena F., por. Olszewski, J. Rakowski, E. Kruszyńska, Olesia M., B. Goldfeder, rodzina Rothmilów z Goldhaarem, M. Kościa, H. Rotmil, Celina S., Zofia K., H. Siłowicz, A. Komorowski, J. Alberski, L. Kindler, W. Skarżyński, L. Włodek, Marja P., Janina K., J. i L. Piürschel, H. Liptzye, J. Jamiołkowski, Alf. Żel, M. W. S., A. i G. Korytyński, Erazm z płońskiego, H. Gelblum, B. Du—wicz, O. Perfiljew, J. Löwenstein, Koustany L. Hautwurcel, M. Koppelman, M. Erlich, Szymon N., M. Cohn, A. Trawiński, L. Neuding, J. Bartnicki, L. Fleischer, H. i W. Frommer, N. i W. Rosenthalowie, M. Flatt, J. i A. Imich, O. P., P. B. E. J., J. Silbermann, L. Kroll, T. Nisensohn.

— Na korzyść komitetu Towarzystwa krzyża czerwonego dla niesienia pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom wpłynęło od dnia 1-go grudnia 1886-go do 1-go stycznia 1887-go roku:

Od firmy Bostanżoglo rs. 100, od pułkownika Curikowa rs. 5, od A. P. Januszewicza rs. 2, z domu handlowego Sorokounskiego z synami rs. 5, od D. F. Sinerowo rs. 5, od barona S. A. Lessera rs. 25, od M. E. Ertela rs. 10, od D. Halperna rs. 15, od M. S. Kuzniecowa rs. 100, od A. A. Kurlowej rs. 3 kop. 1, od pani S. Frączak rs. 1, od księcia N. N. Manwelowa rs. 5, od p. Gauthier rs. 5, od generał-lejtenanta W. E. Friderichsa rs. 10, od baronowej M. J. Mengden rs. 5, od A. S. Portnera rs. 10, od p. Laskiego rs. 10, od hrabiny Sierakowskiej kop. 50, od H. A. Helberszteta rs. 25, od br. Sztikgold rs. 10, od N. M. Grinwaldta rs. 5, od A. J. Gelfedera rs. 50, od p. Zurabowa rs. 20, od A. A. Broniewskiej rs. 5, od M. M. Dłuskiego rs. 5, od p. Tur rs. 1, z balu danego 17-go grudnia w salach ratuszowych rs. 8000.

Ogółem w grudniu wpłynęło rs. 8510 51 kop. Z remanentem po dzień 1-szy grudnia rs. 31,029 k. 35 1/2. Z sumy tej wydatkowano rs. 14,190 kop. 67. Na dzień 1-szy stycznia 1887-go roku pozostało się rs. 16,838 kop. 68 1/2.

CYRK CINISELLI

truppa Alb. Schumanna. Codziennie Wielkie Przedstawienie. Szczegóły w afiszach. Peczątek o godz. 8-mej. (34)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasieńskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Bezpłatna porada lekarska w ambulatorjach przy klinikach w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Profesor doktor Popow, leczy choroby wewnętrzne; przyjmować będzie we wtorki i piątki od 11 do 12.

Profesor doktor Jęfremowski, leczy choroby chirurgiczne; przyjmować będzie w poniedziałki, czwartki i piątki od godziny 12 do 1 (15)

Owiadczyamy niniejszem, iż Fabryka gorsetów

„Marie“

mieści się przy ul. Niecałej Nr 1, w domu Hr. Krasieńskiego, niema nie wspólnego z innymi tego rodzaju fabrykami. 167

Od Lecznicy II-ej.

Od dnia 1 marca r. b., w Lecznicy II ej (ulica Senatorska, dom przechodni zwany „Roeslera”), Dr **Happel** przyjmować będzie z chorobami wewnętrznymi codziennie od godz. 3—4 po południu. (233)

— Dr **Turkiewicz**, Hoza nr 28. Leczenie **masażem** od 4 do 6 godziny. (533)

— Dr **Zygmunt Srebrny** powrócił z zagranicy i przyjmuje z chorobami gardła, nosa i uszu od 3—6 po południu. Królewska 45. (560)

— Potrzebny jest bardzo **Lekarz** do m. Łabunia, gub. wołyńskiej, zasławskiego pow., na stałe mieszkanie, ludności do 5000, 5 cerkwi, kościół i okolica. Blizsza wiadomość listowna u miejscowego aptekarza przez m. Połonne. (723)

— **Nauczyciel deklamacji** raczy zstawić swój adres w Biurze ogłoszeń Rajchman i Fren-dler, Senatorska 26, pod lit. F. C. (239)

— Kob. lekarz dentysta **Olga Scholten**, Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne od rs. 1 z gwarancją. (511)

(64) **Adwokat, M. Dobronoky, Petersburg**, Puszkina 13. — Przyjmuje interesa do wszystkich sądów i władz w Petersburgu i Moskwie.

de St. Marceaux & Co

Reims

Najwytworniejsze Wino Szampańskie w pierwszorzędnym Składach Win.

Repr. B. Morski & Co.

Warszawska lecznica dla zwierząt, (Hoza 64), otwarta od 8 r. do 4 po poł. Porady udzielają się od 8 do 11 r. i od 2 do 4 po poł. (94)

— Na licytacji zakupione wyborowe **WINA węgierskie, francuskie, Portery i Koniaki**, sprzedaje tanio **Skład Win A. Kłębowski**, róg Marszałkowskiej i Chmielnej nr 107. (212)

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu styczniu roku 1887 przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor” za szkody, zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A. Królestwo Polskie.

Rs. k.

Büchler Herman, Michaliszki, powiat marjampolski	11,782	20
Gawroński Zygmunt, Kalwaria	27	—
Liwszyc Mejer, Ludwinów powiat kalwaryjski	171	65
Berkman Mowsza, Kaplanowce, pow. augustowski	34	23
Hoffman Edward, Wilkowyski	675	—
Rapacki Leonard, Brzozowo Nowe, powiat przasnyski	302	42
Körner Otton, Chojno, powiat rypiński	2,655	34
Rościszewski Kazimierz, Bradzeń, powiat lipnowski	7,485	52
Borek Hersz, Józefowo, pow. mławski	2,194	—
Sztejn Abraham, Przytuły, powiat kolneński	4,944	12
Dąbrowski Józef, Polinów, powiat konstantynowski	4,283	78
Zawadzki Michał, Przewłoka, powiat radzyński	1,608	06
Ciborowski Aleksander, Kadłub, powiat radomski	6,479	77
Łącki Józef, Strzeszkowice, powiat opoczyński	3,346	90
Komorowski Józef, Skrzypaczowice, powiat sandomierski	921	46
Szaniawski Ignacy, Kamyk, powiat łaski	6,313	—
Wydrzychiewicz Antoni, Zielonki, powiat stopnicki	5,065	49
Chodecki Edward, Bydlin, powiat olkusi	3,342	92
Bujnicki Włodzimierz, Marjampol, powiat kolski	1,144	12
Zielonka Leopold, Mniewo, powiat kolski	2,600	—
Rembowski Teodor, starostwo Bolesławice, powiat wieluński	166	—
Kozłowski Paweł, Górki Zadzimskie, powiat sieradzki	4,488	90
Ginter Bernard, Kapiel, powiat śląpecki	373	34

B. Kraj północno-zachodni.

Wyszyńska Zofja, Powole, powiat kowieński	150	—
Iwanowski Grzegorz, Czerniejewice, powiat kobryński	1,079	—
Brzozowski Bolesław, Bolesławów, powiat lidzki	150	—
Augustowski F. i Pacewicz K., Owsia dowo, powiat lidzki	2,808	—
Skaton Eustachy, Owsia dowo, powiat lidzki	2,537	—
Puciata Antoni, Zamirje, powiat nowogrodzki	131	—
Makowiecki Antoni, Turja, powiat czerykowski	250	—

Łącznie 77,510 22

Członek komitetu nadzorczo

Bolesław Golembowski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A. Królestwo Polskie.

Damerau Anna Warszawa	9	50
Kłmaszewski Maksymilian, Warszawa	547	20
Dudnikow Kuźma, Szmulowizna, powiat warszawski	1,646	17
Wierzbicki Edward, Wilkowyski	977	—
Turberg Sender, Wilkowyski	320	34
Zabinowski Jakób, Władysławów, powiat koniński	28	75

B. Kraj północno-zachodni.

Rifert Abraham, Kowno	129	—
Frejberg Bejla, Kowno	137	—
Zamelson Abraham, Kowno	8,161	—
Taselkrat Rozalja, Wilno	136	—

Łącznie 12,091 96

Ogółem wypłacono w m-cu styczniu 1887 r. 89,602 18

Warszawa, dnia 19 lutego 1887 roku.

Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor”

(235) Edward Epstein.

Zarząd

sali licytacyjnej prywatnej

ulica Berga 6 (dawniej Miodowa 10), powołując się na kilkakrotne wezwania swoje w miesiącu maju r. z. i lat poprzednich w gazetach miejscowych czynione i ogłoszenia J.W. Ober-Policmajstra m. Warszawy w miesiącu grudniu r. z. w „Gazecie Policyjnej” i „Warszawskim Dniwniku” zamieszczone, z powodu zwinienia Sali Licytacyjnej, wzywa ostatecznie interesowanych, którzy przedmioty swoje do sprzedania tejże Sali powierzyli, iżby takowe w ciągu **jednego miesiąca od dziś odebrać zechcieli**, po opłaceniu należności, gdyż w razie przeciwnym rzeczono przedmioty po upływie terminu powyższego **stanowczo sprzedane zostaną przez licytację publiczną** za cenę, jaka tylko będzie zaoferowana przez licytujących.

Tytonie tureckie „Enidze”

w cenie rs. 3, rs. 4, rs. 5, rs. 6, rs. 8 i rs. 10 za funt.

Tytonie obstalunkowe

mocne i średnie, w cenie rs. 2 i rs. 2.40 k. za funt.

Tytonie do fajki

grubo krajane w cenie k. 80, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 44 rs. 2, rs. 3 i rs. 4 za funt, polecają

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie, hotel Europejski. (169)

— Potrzebni zaraz do większego majątku w gubernji wołyńskiej: Rządca Agonom i Leśniczy z dobremi rekomendacjami, kaucja żądana, reflektanci zechcą się zgłaszać między 10—1 odczennie na Nowy-Swiat nr 4, mieszkania 17. Tamże potrzebny zdolny Kowal. (631)

Warszawskie Towarzystwo

Oczyszczania i sprzedaży spirytusu.

W zastosowaniu się do § 40 ustawy, zarząd ma zaszczyt zaprosić Akcjonariuszy Towarzystwa na zebranie nadzwyczajne, odbyć się mające w dniu **18 (30) kwietnia**, o godzinie 10-ej rano, w gmachu **Muzeum Przemysłu i Rolnictwa**. Gdyby na zebraniu w powyżej oznaczonym terminie nie znalazła się dostateczna liczba akcjonariuszy, przedstawiających łącznie przynajmniej połowę kapitału zakładowego, powtórne zebranie ogólne nadzwyczajne naznacza się na dzień 2 (14) maja, o godzinie 10-ej rano, w temże samem miejscu odbyć się mające, na którem to zebraniu przedmioty, poddane rozstrzygnięciu, decydowane będą ostatecznie prostą większością głosów zebranych akcjonariuszy, bez potrzeby ponownego ogłoszenia.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

Bohaterce! O figlarną bałamutko,
Kto, że dźwigam klocek, winny?
Jam nie zamknął serca kłódką
Chyba zrobił to kto inny.—Bohater.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada 1886 r.

P O C I A G I:	Odechodzą Przychodzą	
	godziny i minuty.	
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — rano	9 35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 10 rano	5 40 popor.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)	6 45 wiecz.	9 20 rano
Kurjerski 2 klasy	9 25 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 — rano	10 35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5 — po poł.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10 — rano	8 — wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztowy 3 klasy	10 8 rano	7 38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 33 wiecz.	4 58 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	7 50 wiecz.	8 30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7 15 rano	10 10 wiecz.
Pocztowy	3 25 po poł.	2 10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	5 50 po poł.	11 50 rano
Osobowy	9 30 rano	8 12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolskiej.		
Osobowy	2 10 po poł.	3 34 po poł.

KSIĘGARNIA, SKŁAD KUT I FORTPIANOW
GEBETHNERA i WOLFFA.

poleca następujące dzieła:

- Boguchwała.**—Jak trzeba wierzyć i jak żyć według wiary czyli krótki wykład dogmatów i obrzędów rzymsko-katolickiego kościoła, ze zbijaniem twierdzeń mniemanych mędrców światowych, tudzież słów parę o postannictwie i stanowisku kobiety w społeczeństwie. 2 tomy. Rs. 3.
- Gondek Ks.**—Ćwiczenia duchowne czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka, wyd. 4-te popr. i powiększ. Kop. 60.
- Męka pańska do rozmyślenia w poście i w dzień piątkowe całego roku. Kop. 60.
- Rozmyślenia nad ewangeljami każdego dnia wielkiego postu ku zbudowaniu i uświęceniu indy chrześcijańskiego. Rs. 1.
- Isakowicz I. Ks.**—Kazania pasyjne. Kop. 45.
- Kazalnica parafialna** czyli zbiór nauk na wszystkie uroczystości całego roku przez X. 3 tomy rs. 4 kop. 50, oddzielnie tom po rs. 1 kop. 50.
- Kolmar J. J.**—Kazania postne, przełożył z niemieckiego X. S. Prns. Kop. 50.
- Liguori A. S-y.**—Przygotowanie się do śmierci czyli rozmyślenia nad odwiecznymi prawdami, użyteczne tak świeckim, jako i duchownym, przełożył z włoskiego Ks. A. Osmołowski. Kop. 75.
- Jak zapewnić sobie zbawienie czyli uwagi nad prawdami wiary. Tłom. O. Prokopa. rs. 1 kop. 20.
- Prokop O. Kapucyn.**—Czuwajcie a módlcie się, czyli zbiór najpotrzebniejszych modlitw. Kop. 80, opr. w płótno ang. rs. 1 kop. 35, opr. w skórę szagr. rs. 1 k. 80.
- Scupoli W. X. Teatyn.** Walka duchowna czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojścia do prawdziwej doskonałości chrześcijańskiej. Przekład Ks. A. Jełowickiego, wyd. nowe. Kop. 40, w opr. w płótno angielskie rs. 1 kop. 20, w skórę szagr. rs. 1 k. 80.
- Vercruys O. B. T. J.**—Przewodnik prawdziwej pobożności. Z 3-go wydania francuskiego przetłomaczony. 2 tomy, wydanie 2-ie poprawne. Rs. 4. 363r

NAKLADEM KSIĘGARNI

A. W. Gruszeckiego,

Warszawa Nowy-Swiat № 53,
opuściły prasę następujące

NOWOSCH:

- Prus.**—Placówka (Drugie wydanie).—rs. 1 kop. 50.
- Brandes Jerzy.** O poezji Polskiej w XIX stuleciu, trzy odczyty. Kop. 50.
- Rogozńskiego S. S.**—Wyprawa (z trzema portretami). Rs. 1 kop. 50.
- Gomulicki Wiktor.**—Poezje. Rs. 1, ozdobił oprawne, rs. 1 kop. 50 i kop. 75.
- Zagórski Włodzimierz.**—Król Salomon poemat liryczny. Kop. 50, ozdobił oprawne, kop. 80.
- Abramowicz S.**—Skłapa („Die Klutsche”) z oryginalną napisaną w żargonie żydowskim, przełożył z objaśnieniami, opatrzył K. Juncza. Kop. 80. 358r

Salon Pieknej Paryżanki

przy ul. Marszałkowskiej № 132,
drugi dom od Świętokrzyskiej.

Prawdziwy cud XIX wieku

18-letnia ta osoba wielkiej objętości i piękności kształtów, niezwyklej gracji, obdarzona jest prztem wielką bystrością umysłu.

Waży 375 funtów.

Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, 2-e miejsce kop. 10. 376R

Reprezentacje

znaczących firm w zakresie branży metalicznej i odpowiednie starania handlowe przyjmuje na Petersburg i okolice

GEORG DÜNTZ,

w Petersburgu, Wasil. Ostrow 8, linja № 11,
Dobre referencje. 325R

Piotr Sliżyński

udziela lekcji tańców salo-
nowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyczuwa w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: ul. Piwna № 15, za kościołem po-Augustjańskim, w dom. Sochaczewskiego. 350

Do wydzierżawienia

Majątek ziemski

w gubernji Połtawskiej, 5 wiorst od miasta powiatowego, mający przestrzeni 530 dziesięcin.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 28. 372R

ZASTRZEŻENIE.

Od dnia dzisiejszego żadnych podpisów na wekslach i rewersach prócz mego własnego nie akceptuję.

351 Bronisława Morawska.

Rs. 20,000

potrzebne na 1-szy numer po Towarzystwie w pierwszej połowie szacunku na majątek ziemski bez pośrednictwa. Budynki mrowane, inwentarz kompletny, doborowy. Odległość od miasta gubernialnego 1 mila szosa. Oferty w Kantorze Kurjera pod literami B. H. № 1. 344

Jest do sprzedania w fabryce Augustynowicza, Erywańska № 7

Omnibus resorowy

zdatny dla browaru do rozwożenia piwa butelkowego lub też dla piekarni, oraz platforma resorowa średnia. 339



OSTYGI

Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

Ważne dla PP. Piekarzy!!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. na przystępnych warunkach, w jednym z miast gubernjalnych, **PIEKARNIA** egzystująca około 30-tu lat na ulicy przynajmniej, w samym centrum miasta. Bliższych wiadomości można się dowiedzieć na ulicy Chłodnej № 52, mieszka. 4. 354R

WAŻNE
DLA FABRYKANTÓW PIECÓW.

Wzory do pieców staroniemieckich, kominów, fryzów, gżemów i obsad, w najnowszym i największym wyborze

u Ch. Ewansa,

w Warszawie, Krucza № 13. 354

Najtaniej BIELIZNA

nie mając sklepu od frontu lecz mieszcząc takowy razem z pracownią, jestem w możności robienia wszelkich ustępstw w sprzedaży **moich wyrobów** a mianowicie: **koszule męskie z maderpolanu**, webowe gorsy, podwójne boczki, **po rs. 1 kop. 50**, z sztyrtngu, z cienkimi gorsami, kołnierkami i mankietami, **po rs. 1**; **noce koszule** z tegoż materiału **po kop. 75** i t. d., **koszule damskie z maderpolanu**, z koronkami **po rs. 1**; z sztyrtngu ubierane, **po kop. 80**; **majtki damskie**, **po kop. 60**; **kaftany po kop. 75**; **prześcieradła** na materace 2 1/2 szerokości, 3 1/2 długości bez szwu, **po kop. 70**; **ręczniki białe w rozmaitych deseniach**, **po kop. 30**; **12 serwet deserowych kawowych**, **za kop. 90** i t. d. **nadto znajduję się na składzie duży wybór gotowej bielizny płóciennej, batystowej, z maderpolanu, perkalu, półpłótna, dziecięca Bieleza dla nowonarodzonych**, wyprawki, sukienki do chrztu, **kołdry tybetowe**, **atłasowe i dziecięce kołdry**; przyjmuję do wstawiania **gorsy**, jak również przyjmuję do znaczenia gotyckie dwie litery po kop. 4, monogramy po kop. 7 1/2; **roboty i fasony odpowiadają najwybredniejszemu wymaganiom**; **fabryka prowadzona pod zarządem właścicieli specjalistki**, staniem jest zadowolenie każdego kupującego, gdyż zależy na stałej klienteli.

Specjalna Fabryka Bielizny
Teofili Fuks.

Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. 292

Po Rs. 50, 60 i 70

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, z prześlicznymi deseniami lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 kompotowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okragłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy — **Razem Sztuk 105.** — **Po rs. 16 Serwisy do kawy** porcelanowe, pięknie malowane składające się z 30 przedmiotów, a mianowicie: 12 par filiżanek, 12 talerzyków deserowych, 1 imbryk, 1 Maselniczka, 1 koszyk do ciast, 1 cukierniczka, 2 nalewki do śmietanki, **Serwisy do herbaty** porcelanowe, zawierające 16 przedmiotów od rs. 8. — **Garnitury do mycia** białe od rs. 3, kolorowane od rs. 4, oraz **wszelką porcelanę malowaną** sprzedaje po cenach najniższych

Zakład malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 339R

WIELKILOKAL

po Klubie Wioślarskim,

z dniem 1-ym Lipca r. b. jest do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 4, drugi dom od ulicy Senatorskiej składający się z kilku dużych Salonów i pokoiów na 1-ym piętrze, razem sztuk 14, passażu, 2-ch kuchni, piwnic, góry, Lokal ten jako położony w miejscowości najwięcej handlowej tembardziej przez przeprowadzenie ulicy Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia może być na skład hurtowy towarów: mebli, kantor, biuro i t. p. Lokal ten może być również podzielony na dwa mieszkania, gdyż ma trzy wejścia. W tymże samym domu od ulicy Miodowej z dniem 1-ym Lipca jest do wynajęcia duży sklep z pokojem z 2-ma oknami wystawowymi i dwoma drzwiami wchodowymi. Bliższa wiadomość u właściciela Hotelu Niemieckiego, ul. Długa № 31. 309

W Czwartek d. 3 (19) Marca w Ochronie Mikołajewskiej będą sprzedane przez licytację 346

sto jedenaście Kołder starych, Magiel angielski używany i miedziane rury, o godz. 12 w południe, Zakroczyńska № 1.

Kocioł parowy

używany, w dobrym stanie, od 4—6 koni siły, jak również używana mała Kassa żelazna, są żądane.—Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 366R



Warszawski Magazyn Żałobny, Przedsiębiorstwo pogrzebowe i Fabryka Trumien FIJALKOWSKIEGO,
Senatorska № 32, wyrzut kościoła. — Telefonu № 134.

25 **Kompletny pogrzeb dla dzieci i najskromniejszy dla dorosłych:**

Trumna drewniana, karetka lub karawan 1-o konny z pokładnem, kaplica, obsługa kościelna, podzwonne, ogłoszenie, odniesienie zwłok, akt zejścia, prowizja zakładu.

50 **Kompletny pogrzeb wykwintniejszy dla dzieci i dorosłych:**

Trumna pół-metalowa ozdobna, karawan 2-konny z żałobnikami i pokładnem, ksiądz, krzyżowy, kaplica, podzwonne, ogłoszenie, odniesienie zwłok, akt zejścia, prowizja zakładu.

150 **Kompletny pogrzeb średnio bogaty:**

Trumna metalowa z przyborami, karawan 4-konny z żałobnikami i latarniami, wybór miejsca na starych Powązkach, kaplica i światło, Nabożeństwo, 3-ch księży, krzyżowy, podzwonne, klepsydry, ogłoszenie, odniesienie zwłok, akt zejścia, prowizja zakładu.

300 **Kompletny pogrzeb wystawny:**

Trumna metalowa bogata, z przyborami, karawan 4-konny (klasy 2-iej) z 6-ma żałobnikami i latarniami, Nabożeństwo wystawne, 5-ciu księży, krzyżowy, kaplica ze światłem, I klasy, podzwonne, kwiaty, spiewy, klepsydry, ogłoszenia, wybór miejsca na starych Powązkach, akt zejścia, odniesienie zwłok do kościoła i prowizja zakładu.

OSTRZEŻENIE! Ktokolwiek pobiera wyższe ceny jak powyżej podane, bezprawnie karotuje publiczność!

Uwaga. Przedsiębiorstwo moje jest pierwszym w Warszawie, które:

- 1-o Ogłosiło jawny cennik pogrzebów.
- 2-o Zaprowadziło specjalne wozy do przewożenia zwłok do kościołów, na prowincję, dworce dróg żelaznych i t. d., oraz własną służbę w liberji.
- 3-o Posiada własną fabrykę trumien i obniżyło ceny takowych o 20%.
- 4-o Zabezpieczyło Sz. Publick od dotychczasowej wygórowanej eksploatacji.
- 5-o Zaoferowało się w ogromny zapas ubran żałobnych i pośmiertnych, oraz we własne efekta pogrzebowe, uniemożliwiając wszelką konkurencję.

374R

FASZYCE, poczta Błonie,

sprzedają z młocki cepami do siewu:

Owies biały „Triumph“ z Erfurtu, . . . pud rs. 1 kop. 60.
Owies czarny „Avoind prolifique“ z Paryża „ „ 1 „ 40.
Przy odbiorze 10 korcy . . . „ „ 1 „ 30.
Owies biały Marszak . . . : „ „ 1 „ 15.
Jęczmień dwu-rzędowy „Chevalier“ . . . „ „ 1 „ 10.

Wszystko loco **Faszyce**. — Przy odbiorze 10 korcy loco Warszawa lub Grodzisk D. Ż. W.-W. — **Worki** po cenie fabrycznej, a próby na żądanie przesyłają się franco tylko dla Rolników.

Worki plombowane (Faszyce). — (J. R.)

369R

TANIE

Mebie żelazne, Pościel gotowa, Pierze, Puch, Kołdry watowa, bajowe, pikowe, wełniane, Sławuckie.

TANIE

Perkale, Madapolamy, Kreas, Imlety, Purpur, Drelich.

Rzeczy podróżne, Kufry podróżne, Poduszki safiannowe, Chodniki, Dywany wojkowe.

Bielizna męska. Prześcieradła gotowe, Ręczniki, Kalesony, Kaftaniki, Krawaty, Szelki, Spinki, Skarpetki, Kołnierzyki i Mankiety gumowe.

Królewska № 39. drugi dom od Marszałkowskiej, wprost Giełdy, w domu gdzie był dawniej Zarząd Telegraficzny, pod firmą: „Tani Sklep różnych towarów **L. APPELBAUMA**.”

265R



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE”

ul. Niecała № 1, w pałacu Hr. Krasieńskiego na I piętrze, sprowadziła nowy fason gorsetów dla osób słabych. Nowy Gorset odznacza się dobrym fasonem, oraz wygodą, gdyż boczek i przód jest cały gumowy, nadaje chociaż najgorszej figurze kształt, też i podłuża stan. Poleca również Gorsety w różne paski kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, o czem Szan. Panie raczą się przekonać.

Na sezon wiosenny fabryka przygotowała bardzo lekkie gorsety batystowe i wełnowe. Za sumienne wykonanie fabryka ręczy.

UWAGA. Powyższa wymieniona firma, żadnej innej filji nie posiada.

371R

Z szacunkiem „MARIE”.

DO MATEK

Dla zaradzenia słabowitości dzieci, rozwijania ich sił, procesu rośnięcia i zabezpieczenia od zwykłych chorób ich wiekowi właściwych, najpierwsi lekarze i członkowie Akademii Paryskiej zalecają z najpomyślniejszym skutkiem prawdziwe **Racahout arabskie** Delangreniera z Paryża. Jest to pokarm przyjemny, w skład którego wchodzi substancja roślinna pożywna i posilna, przechodząca w krew całego organizmu i który przez swoje wzmacniające części poprawia mleko kobiet karmiących dzieci i ożywia siły słabnące żołądka.

Znajduje się we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa.

Dra LENGIELA BALSAM BRZOZOWY,

21R

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy, przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.** — Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospow, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry. — **Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 50.** — **Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoosowe, sztuka kop. 50.** Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.

CENNIKI ILLUSTROWANE TEGOROCZNE

Składn Nasion, Narzędzi i Maszyn Rolniczych

Leona Pilaskiego,

dawniej

Wasilewski i Pilaski

w Warszawie, Nowo-Senatorska № 5, w Kijowie, Kreszczatyk № 12, wyszły i rozsyłają się na żądanie bezpłatnie.

295R

Oryginalne (tylko z powyższą marką.)



NIE KASZLAJ,
Ekstrakt słodowy
Miodowo-Zielisty
i KARMELKI

L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu.

Uznany za środek dobry w kaszlu, zapłaceniu, chrypcie, cierpieniu gardła i piersi, poczynając od prostego kataru aż do suchoty i przeciwko błednicy.

Posiadamy urzędowe podziękowanie od Głównego Zarządu Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy chorym i ranym żołnierzom w Petersburgu.

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 1 k. 40.

Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie. — Skład główny dla Rosji w Petersburgu u W. Auricha, Strömnienna № 4, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek.

11R

Główny Skład Nasion i Zakład Ogrodniczy Karola Steffka

w Cieszyźnie,

poleca właścicielom dóbr, gospodarzom i miłośnikom sadownictwa, ogrodników i kwiatów, następujące artykuły:

Nasiona ogrodowe jarzyn i kwiatów.

Nasiona gospodarcze i leśne.

Drzewa owocowe uszlachetnione w wszystkich gatunkach.

Krzewy owocowe i ozdobne do ogrodników i parków.

Drzewa wysokopienne i płaczące do obsadzenia dróg, alei i cmentarzy.

Różę wysokopienne i krzewiaste, najnowsze i najdrobniejsze.

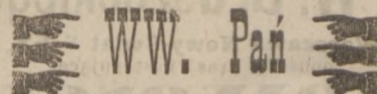
Głóg, jako najlepszy materiał do zakładania żywopłotów trwałych.

Ceny są niskie i za dobroć artykułów gwarantuje się.

Cenniki ilustrowane za r. 1887 na żądanie przysyłają się bezpłatnie i franco.

Adresować proszę: **Karol Steffek**, ogrodnik zamkowy i właściciel składu nasion w Cieszyźnie na Szlasku Austriackim. 347

Odezwa do



Główny Skład Fabryczny

na Krakowskim-Przedmieściu № 62, w gmachu Dobroczyńności w byłym sklepie Żyrardowskim,

w oddziale towarów wełnianych,

otrzymał na sezon wiosenny: wielki wybór towarów wełnianych najmodniejszych, (Haute nouveauté), mianowicie:

1) **Najmodniejsze** najtrwalsze i najpraktyczniejsze wyroby wełniane na **Suknie**, od najniższych, dla wszystkich przystępne ceny, gdyż od kop. 10 za łokieć do rs. 1 kop. 25 za łokieć.

2) **Najpiękniejsze** kaszmiry czarne i kolorowe czysto-wełniane, znane ze swej dobroci, od k. 55.

3) **Korty** na męskie garnitury, najnowsze desenie 2 1/4 łokcia szerokości, po rs. 1 kop. 35.

4) **Najmodniejsze** Korty na Regenmantle, Paltociki, Dolmany i Płaszczki, po cenach w Warszawie dotychczas niebywałych, gdyż po **ściśle fabrycznych**.

Hurtownikom, Magazynierom, Krawcom i biorącym za większe summy udziela się stosowny rabat. 356

STOLARZ

ul. Trebacka № 11, dom dawniej Steinkelera w nowo-urządzonym zakładzie przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, oraz politurowania mebli i reperację takowych po umiarkowanych cenach, z czem poleca się

352

K. Szczurkowski

Ważne dla pp. Fabrykantów cukru i Plantatorów buraków! ZA WIADOMIENIE.

Na konkursie buraków w departamencie Pas-de-Calais (Francja), liczącym 80 cukrowni, buraki otrzymane z nasion produkcji p. Władysława Mayzla w Brzozówce, zaszczycone na zeszłorocznej wystawie nasion w Warszawie najwyższą nagrodą, **dyplomem uznania**, dały następujące rezultaty:

Co do formy zaznaczono maksymalną cyfrę 8, co do plonu pobili wszystkie inne odmiany w liczbie 137, wydając z hektara ziemi przypiaskowej 70,000 kilogr., t. j. z morga 318 trzystofuntowych korcy, a z dziesiątyny 390 dwunasto-pudowych berkowców.

Na gruncie ściślejszym otrzymano z hektara 63,600 kilogr., czyli z morga 298 trzysto-pudowych korcy, a z dziesiątyny 362 dwunasto-pudowych berkowców, polaryzacja przytem wykazała 14.81 cukru w soku.

Urzędowe sprawozdania z pomienionego konkursu przejrzeć można u Reprezentantów firmy,

„Władysław Mayzel, Brzozówka przez Stopnię.”

PP. J. L. Ehrlicha (Rymarska 8) i D. Nirensheina (Królewska 47) w Warszawie.

Władysława Dolińskiego w Kijowie.

E. A. Ehrlicha (ulica Richelieu'go) w Odessie.

314

M. STOKALSKI.

SKŁAD

KANTOR GŁÓWNY

Leszno Nr 34.

Włodzimierska Nr 5.

Połączenie telefonami № 100.

Składy zaopatrzone w najlepsze gatunki

WĘGLA KAMIENNEGO.

Ceny niskie.—Odstawa natychmiastowa.

Prócz na wagony i fury, sprzedaż i na pojedyncze korce z odstawa do mieszkań.

315R

Ogłoszenie o kryciu koni.

W STEINORCIE przez Rastenburg w Prusach Wschodnich

(Dr. żel. Brześć Litowski, Białystok, Grajewo, Królewiec),

pokrywa folblut „Fuchs-Hengst-Architect,” zwycięzca największej niemieckiej nagrody wyścigowej w 1882 roku i na innych większych wyścigach, urodzony 1880 roku z Filibustiera (v. Buccaneer) w Arkadii v. Arthur Willesley-Tanlise v. Emperor. Klacz pełnokrwista po 100 rubli, zwycięzca, albo matka zwycięzcy, które wygrały najmniej 1,000 rubli, oraz półkrwiśte po 50 rubli, 3 ruble w stajni.—Przyjmuje się klacze i do pielęgnowania. Oplata dzienna pół rubla.

Zgłoszenia adresować należy do C. Liss'a, stajennego.

Hrab. Lehndorff, Steinort.

343R

WYPRZEDAŻ

wyrobów pozostałych po zwinieciu Spółce Zjednoczonych Ślusarzy, prowadzi się

W MAGAZYNIE MAJSTRÓW ŚLUSARSKICH,

Długa № 53, wprost Nalewek.

Oprócz powyższej wyprzedaży, magazyn przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres ślusarstwa wchodzące,—przy tanim lokalu i osobistej administracji, wykonywa takowe po cenach jak najniższych.

126R

Znakomity gatunek Papierosów

pod nazwą

„NOBLESSE,”

wypuściła Fabryka tabaczną

A. N. SZAPOSZNIKOWA

w Petersburgu,

po rs. 1 za 100 sztuk,

pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk, które poleca Szan. Publiczności.

Nabywać można we wszystkich składach tabaczkowych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

355R

Gruntowna Nauka Krojów Sukien
Damskich Rs. 10.



Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Rs. 10.

SZKOŁA Nauki Krojów, Szycia Sukien i Okryć damskich, zatwierdzona przez Wyższą Władzę dnia 30 Września 1886 roku, oraz Bielizny, Modniarstwa, to jest: ubierania Kapeluszy, Czepeków, Żabotów i t. p.

Rs. 10.

Wykładane są nauki sposobem francuskim, za pomocą tylko jednego centymetra, bez wszelkich blagierji niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wiksają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka Krojów sposobem francuskim wykładana jest przez kobiety specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może. Po skończonej nauce udzielają się świadectwa. Nauka Krojów przez A. Gałęcką, wykładana jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych.

Książkę Wykład Nauki Krojów

przez A. Gałęcką, w języku polskim kop. 75, w rosyjskim rs. 1, można dostać we wszystkich księgarniach.—Właścicielka główna, nauczycielka i autorka wielu wydań krojów sukien damskich.

175

A. GAŁECKA.

Krakowskie-Przedmieście, dom Roezlera, № 79.

Magazyn OKRYĆ DAMSKICH

przy ulicy Długiej № 47, róg Bielańskiej, wprost Nalewek.

Mam honor donieść Sz. Publiczności, iż mój nowo-otworzony Magazyn okryć damskich, syberyjskich, pluszowych, aksamitnych, jedwabnych, kortowych i dzieciennych, zaopatrzony został na sezon wiosenny w świeży transport podług ostatnich żurnali po cenach nader umiarkowanych. Mam nadzieję, że Sz. Publiczność będzie zadowolona tak dobrym towarem jak i taną ceną.

Z uszanowaniem

342R

S. FISZMAN.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

Elixiru do zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Præcep

2 MEDALE ZŁOTE

w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY

1373

przez przeora PIOTRA BOURSAUG



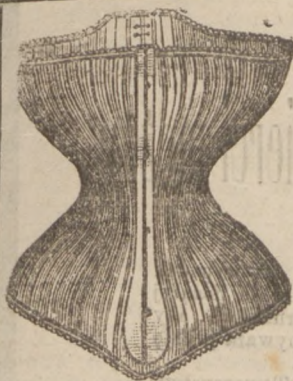
Codziennie użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów, rozprowadzone w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkiemu cierpieniu zębów.

Flakoniki 2, 4 i 8 fr. Proszku pudełko: 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta udełko 2 fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: SEGUIN

3, ul. Huguerie 3, BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.



317R

FABRYKA CORSETÓW „AU BON MARCHÉ”

Miodowa № 6,

poleca swój wielki wybór gorsetów we wszystkich kolorach, z różnych materiałów, w najnowszych fasonach, z prawdziwymi fiszbiniami.

Gorsety gumowe higieniczne dla osób cierpiących, są tylko w tejże fabryce wyrabiane, odznaczają się one nadzwyczajną wygodą.

Fabryka wyrabia dla osób ułomnych gorsety bardzo dobrym fasonem.

Na Wystawie sprzętów domowych i odzieży, fabrykę nagrodzono medalem brązowym.

Z szacunkiem „Au bon Marché.”

Kassa Zaliczeń (Lombard),

przy Sali Licytacyjnej Prywatnej, Mazowiecka № 20, wprost kościoła Ewangelickiego,

udziela zaliczenia na zastaw wyrobów złotych, srebrnych, drogich kamieni i towarów różnych.—Procent pobiera najniższy ze wszystkich Lombardów prywatnych w Warszawie.—Od 1-go Marca r. b. od zaliczeń w ilości rs. 500 i wyżej, udzielonych na jeden zastaw, z kosztowności składających się, pobierać będzie procent jeden i ćwierć (1 1/4%) miesięcznie, bez żadnych innych opłat; zaś do rs. 500 pozostaje stopa procentowa dawna.—Kassa otwarta od godz. 9 rano do 3 po południu.

268R

HOTEL RUF w Charkowie.

H. pierwszorzędny. N. od 75 kop. do 5 rs. 326
Kuchnia wykwalifikowana. Ceny bardzo umiarkowane.

SPRAWOZDANIE

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia i na Życie,

o stanie ubezpieczeń życiowych, przyjętych od Komitetu, zatwierdzonego na Królestwo Polskie.

W końcu 1885 r. pozostało	98 ubezpieczeń na sumę rs. 287,925.
Ubyło w roku 1886:	
Z powodu śmierci wypłacono za	4 ubezpieczenia sumę rs. 7,250.
Zapłacono:	
Pozostały w końcu 1886 roku	94 ubezpieczenia na sumę rs. 280,675.
W końcu 1885 r. wartość ubezpieczeń wynosiła	rs. 107,685.
Dochód ze składek i procentów w r. 1886	rs. 16,277 k. 27.
Zapłacono:	
Za 4 ubezpieczenia według tablicy III	rs. 7,250.
Wartość pozostałych ubezpieczeń w końcu 1886 r.	rs. 108,854 k. 09.
Wydatki na administrację i zysk Towarzystwa	rs. 7,858 k. 18.
	rs. 123,962 k. 27. rs. 123,962 k. 27.

373B

Warszawa, dnia 16 (28) Lutego 1887 r.

Jeneralna Agentura na Królestwo Polskie,
Zielony Plac N° 13.

LOMBARD PRYWATNY

KASSA ZALICZKOWA

ulica Widok N° 17, wprost kolei Wiedeńskiej.

przeprowadza z innych Lombardów zastawy przeznaczone do sprzedaży z licytacji, z prolongatą nadal.—Zalicza na towary opłacającym cło na Komorze.—Wypożycza na biżuterję i wszelkie ruchomości wartościowe, codziennie od godziny 10-jej zrana do 3-iej po południu. 367r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 11-jej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1887 robót brukarskich z dostawą materiałów, w 5 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy 3,187 rubli.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 919 i na koszt ogłoszenia rs. 120, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anshagi, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1887 robót brukarskich z dostawą materiałów, w 5 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę rs. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 919 i na koszt ogłoszenia rs. 120, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Piszę dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpiszę wyraźnie imię i nazwisko. 337r

W Magazynie BOGUSŁAWA HERSE, Senatorska 10,

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów, po cenach niżej kosztu.

Poniedziałek 28-go Lutego

Wtorek 1-go Marca

Środa 2-go Marca

i dni następne

i pozostałe towary lokciowe.

Z materiałów kupionych na wyprzedaży, magazyn wyrabia podczas postu po cenie niższej.

370R

Nauka i wychowanie.

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej N° 2. 16

Nauczycielka śpiewu udziela lekcje. Nowolipie 30, mieszkania 53. 2954

Angielskiego języka lekcje udziela anglik z dyplomem. Marszałkowska 147, mieszkania 17, od 2-4. 2949

Potrzebna guwernantka izraelitka na prowincję za dobrem wynagrodzeniem. Wymagana muzyka, francuzki, niemiecki i polski. Wiadomość: ulica Krucza N° 29, mieszkania 23. 2976

Nauczyciel z kilkoletnią praktyką, poszukuje lekcji w zakładach naukowych, lub takichże domach prywatnych, przygotowane młodzież do szkół—może wylecać. Wileza N° d. 75, m. 2. — Jan Więkowski. 2986

Kondycji na cały rok na wieś lub korepetycji w Warszawie za zapłatę, pokój lub obiady poszukuje zaraz student, sumien-ny korepetytor. Nowy-Świat 22, n. p. Czarneckiego, dla A. B. C. 449

Student uniwersytetu poszukuje lekcji, za umiarkowane wynagrodzenie. Krucza N° 19, mieszkania 42.—W. M. 441

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji za umiarkowaną cenę. Adres: Grzybowska N° 5, n. p. Luzic. 442

Student medalista poszukuje lekcji lub korepetycji. Marszałkowska 116, m. 9, od 8-jej wieczorem. 443

Lekcje malowania na porcelanie zbiorowe i prywatne. Smolna N° 15 nowy. 2622

Buchhalterji wyneza gruntownie z upoważnienia Władzy Jan Danilewicz, autor. Chmielna 35. 2510

Młoda osoba udziela lekcji malowania na porcelanie. Oferty: kantor Kurjera Warsz. M. E. 3136

Włoszki do konwersacji poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. P. W. 3167

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem Władzy. Warecka 9—29.

Rs. 100 otrzyma student uniwersytetu, który przygotuje chiłopea do 3-iej klasy fil. gimn., tak żeby tenże zdał egzamin—oprócz przyzwoitego utrzymywania na wsi. Oferty przyjmuje W. B. w Kuleczynie przez Łowczę. 3184

Korepetytor potrzebny jest na wieś, na dwa miesiące, do ucznia klasy 2-iej gimn. filologicznego. Bliższa wiadomość: Marszałkowska N° 60, mieszkania 7, między Wilezą i Piękną. 3186

Za francuzki lub ruski poszukuje się lekcji muzyki. Złota 32, mieszkania 6, od 3-iej do 4-iej. 3196

Student posiadający gruntownie matematykę, oraz języki: łaciński i grecki, udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym. Złota 41, m. 2. 468

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest do handlu kolonialnego. Wiadomość: ul. Mokotowska N° 51.

Prof. de Préchamps. Młoda niemka (nowo przybyła) z krawieczyzną, do umieszczenia. Długa 25. 3039

Potrzebny jest kasjer z kaucją 5,000 rs., które znajdą najpewniejszą lokację hipoteczną na domu w Warszawie. Wiadomość: Redakcja „Wędrowca,” od 8-jej do 9-tej rano. Warecka N° 9. 3134

Niemka młoda umiejąca szyc dobrze, potrzebną do zajęć domowych. Nowolipie N° 4/6, mieszkania 2. 3115

Mogę przyjąć rządzić dom z kaucją i poręczeniem. Chmielna N° 70, mieszk. 14, między godziną 4-tą i 5-tą. 3059

Młody człowiek, kawaler, poszukuje miejsca kucharza i zarazem może być lokajem przy jednej osobie lub dwóch, umiejący pisać i czytać. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. S. N° 4. 3097

Młoda osoba, która ukończyła pensję, znająca języki: rosyjski, francuzki i niemiecki oraz muzykę, pragnie się umieścić do towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, w prawej oficynie na dole. 3086

Młody człowiek mówiący i piszący po polsku, niemiecku i rosyjsku, poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. G. R. w administracji tegoż pisma. 3089

Panny podręczne do kamizelek, uczennice pod lat 12-tu i starsze, mogą znaleźć zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Marjensztadt N° 19, mieszkania N° 21. 3089

Panny zdadne do spódnicy i do staników, potrzebne są. Ulica Twarda N° 22, pierwsze piętro od frontu. 3083

Donia niemka nie mówiąca po polsku, potrzebna jest do dwóch dziewczyn. Rekomendacja wymagana. Podwale 22, mieszkania 22. 2978

Pszczolarka uzdolniona poszukuje posady. Oferty pod „Pszczolarka” w kantorze tegoż pisma. 2916

Uczeń do apteki pod Warszawą, z roczną umniejszającą praktyką, potrzebny natychmiast. Wiadomość: ulica Hoża N° 5, mieszkania N° 21. 2703

Panna uzdolniona do kapeluszy potrzebna jest na wyjazd do Częstochowy. Wiadomość ul. Wronia N° 50, mieszk. N° 12. 2931

Panny zdolne, podręczne i do maszyny, znajdują stałe zajęcie w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45. 421

Do pralni ul. Chmielna 36, potrzebne są zaraz kompletnie uzdolnione panny prasowaczki. 420

Osoba w średnim wieku poszukuje mieszkania, za które syciem odrobi. Wiadomość: Nowy-Świat 22, mieszkania 21. 3079

Mężczyzna inteligentny, chrześcijanin, mający gotówką 3 do 6,000 rubli, potrzebną do reprezentacji patentowanego interesu, dobrze funkcjonującego. Adresy w kantorze Kurjera pod wyr. „Reprezentant.”

Młody człowiek z Krakowa, zajmujący obecnie posadę pisarza prowentowego, poszukuje od kwietnia takiej samej lub innej, odpowiedniej posady przy gospodarstwie wiejskiem. Informację zasięgnąć można: do bra Heżany, ostatnia poczta Radzymin. Pachoński 3174

Kucharka doskonale znająca się na kuchni, potrzebna jest z dobrą świadectwami. Piękna 1, róg Ujazdowskiej, mieszkania 3. 3212

Panna kompletnie uzdolniona, potrzebna do magazynu kapeluszy, na wyjazd, na bardzo korzystnych warunkach. Elekoralna 5, mieszkania 16. 470

Młoda pianistka szuka angażementu do Cafe Chantante lub kapeli damskiej. — Oferty składać w kantorze Kurjera pod H. 300. 3190

Dziewczynka do sprzątnięcia pokoi potrzebna jest, uczciwa i roztropna. Piękna 1, róg Ujazdowskiej. 3193

Potrzebna jest zaraz panna służąca, znająca się na gospodarstwie i szyciu. Pierwszeństwo mają z Księstwa Poznańskiego — Wiadomość Miodowa 1, mieszkanie 5. 3200

Osoba młoda, biegle pisząca pięknym charakterem, znająca języki i przedmioty klasyczne, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za obiad. Wielka 31, wiadomość u stróża.

Uczeń obznajmiony z handlem kolonialnym, pragnie miejsca w tymże lub innym, oferty uprasza się składać w kantorze pod wyrazem „uczeń”. 3182

Panna potrzebna do azycia bielizny na maszynę. Krzywe-Kolo 8, m. 6. 3208

Czeladnik ślusarski potrzebny jest. Ulica Pańska 33. 3207

Potrzebna dziewczyna do usługi. Krochmalna 45, drzwi 5, 2-e piętro. 464

Uczeń potrzebny do handlu kolonialnego. Grzybowska 23. 3191

Potrzebne są panny do szycia bielizny i sukien. Wspólna 10, mieszkanie 1. 3179

Uczeń potrzebny jest do handlu Jadwigi Krupskiej. Plac św. Aleksandra 3. 3180

Kucharz z Księstwa Poznańskiego, żonaty, wolny od wojskowości, posiadający chlubne świadectwa z pierwszych domów w kraju, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, do domu prywatnego, zaraz lub od 1-go Kwietnia albo od 1-go Lipca. Wiadomość: Nowy-Swiat 64, pod lit. W. S. M., w razurze W. Krajewskiego. 3165

Peszkuje się energicznego ekonomę, kawalera, do zarządu folwarku 12 włók. Pensja 150 rubli. Oferty złożyć w administracji Kurjera pod lit. O. P. 150. 463

Kupno i sprzedaż.

Najtańsze biżuterie złote, srebrne i brylantowe, u jublera Józefa Betchera, Marszałkowska 139. 266

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 2750

Meble: garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, komoda, także kredens, para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej eleganckiej roboty, oraz kandelabry i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 2884

Pospieszna linjowa maszyna potrzebna. Długa 17, mieszkania 21. 3132

Fortepian bardzo dobry rs. 280. Nowo-Senatorska 6, stróż wskaże. 3168

Meble: garnitur czarny orzechowy, krzesła fantazyjne, stoliczki, trema, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 2716

Wiadomość dla panów myśliwych, są do sprzedania wyżyły czystej rasy angielskiej. Twarda 66. 3099

Mleko, śmietanka, śmietanka kremowa, znane ze swej dobroci, z obór R. Rzewuskiego, dostać można: Zielna 25 (15a). Dojenie krów: 6 rano, 12 w południe i 7 w wieczór. 3080

Masy ogniotrwałe rozmaitej wielkości. — Elekoralna, wprost Orlej. G. Gottschalk.

Garnitur gabinetowy mekki safranem kryty, mahoniowy, z powodu braku miejsca jest do sprzedania, w stanie bardzo dobrym: kanapka, 6 foteli i stół przed kanapą. Wiadomość u stróża pod № 14 ul. Widok. 2827

Sprzedaje się z powodu wyjazdu meble, zwierciadła, brzozy, porcelana, szkło, powozy i konie. Również do wynajęcia lokal o sześciu pokojach. Instytutowa 6, m. 4. 2830

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny niskie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojzenia. Ulica Nowy-Swiat 54, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 1808

Szafa sklepowa czarna do sprzedania. — Wiadomość w cukierni: róg Żurawiej i Kruczej. 3104

Fortepian, pianino sprzedaje ratami, w dzierżawian tanio. Wiejska 11, m. 5. 2255

Do sprzedania fortepian palisandrowy, o 7-u oktavach, oraz maszyna do szycia (Singer) za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska 20 nowy, mieszkanie 16. 2963

Koldry, pledy, wycieraczki, sukna grube, „najlepiej kupować” w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Kuracyjne kakao w proszku, herbatę kakaową, czekoladę w proszku, poleca parowa fabryka J. Sztengel, Marszałkowska 152. 406

Aksamitki elektro-magnetyczne, ułatwiające ząbkowanie niemowląt, rs. 2; w magazynie brylantów № 6 Nowo-Senatorska 6, Marji Drasch. 1893

Fortepian Hoffera, blat metalowy, 7 oktav, sprzedaje Makow, Solna 18. 2867

Do sprzedania meble buduarowe, toalety orzechowe. Marszałkowska 60—17.

Meble najtańsze! Garnitur stylowy 75 rubli, czarny 125, oraz wielki wybór mebli nowych, używanych. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 2075

Meble garnitur, szeslong, szafa, stół jadalny, krzesła, biurko, lustro, stoliczek do kart, kozeta, 6 krzeseł francuskich, za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 3013

Z powodu wyjazdu: Komody, antyki z bronzami, żardinierki, stoliczek, skrzypce stare, porcelana saska, różne piękne drobniaki; kanarek dobrze śpiewający, tanio. — Szpitalna 12, mieszkania 14. 3028

Fortepiany: mało używane krajowe i zagraniczne, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski.

Meble używane, rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow Solna 18. 2836

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Chleb miodowy, wyborowy miód na stołki, „najlepiej kupić” w fabryce pierników „Złoty Ul”, Nowy-Swiat 7. 3175

Mleko wprost od krowy, może być odnośnione do domu 3 razy dziennie po 20 groszy kwarta. Zamówienia przyjmują się w kiosku przy placu św. Aleksandra. 3173

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaje po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 6, obok Kopernika, lewa oficyna, druga sieni, m. 5. 3215

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Swiatu stary 64/58, wejście pierwsza sieni z Ordynackiej, mieszkania 5. 3214

Kareta dwu-osobowa używana tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze właściciela domu: Miodowa 15 nowy. 469

Szczenięta mopsy czystej rasy, bardzo ładne, do sprzedania po rs. 20 sztuka. — Smolna 28, m. 3, od godziny 3—6. 3195

Rebacz do cukru do sprzedania. Wiadomość: Twarda 28, u stróża. 3181

2 wagi stołowe i 1 dziesiętna. Wiadomość: Twarda 28, u stróża. 3181

Wózek dwu-kołowy do rozwożenia towarów, do sprzedania. Wiadomość: Twarda 28, u stróża. 3181

Fortepian Zakrzewskiego, krótki, róg 7-ej Oktawy, za rs. 185 Nowy-Swiat 62. Strojzenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 3172

Meble piękne a tanie, do sprzedania. Ul. Świętokrzyska 43, mieszkania 18. 3189

Fotel używany do wożenia osoby słabej do sprzedania. Chłodna 32, m. 5. 3176

Meble: garnitur salonowy używany, roboty Simlera, do nabycia tanio. Wiadomość: Marszałkowska 150, m. 2. 3007

Pianino zagraniczne sławnej fabryki tanio do sprzedania. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 467

Pianino z silnym głosem, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Swiat 52, u introligatora Krochmalskiego. 465

Do sprzedania łóżeczko dziecięce drewniane rozsuwane. Złota 31, 2-e piętro, oficyna. 3203

Poszukuje się ozdobnego kiosku lub namiotu 16 do 30 łokci kwadratowych. Adresy z ceną składać w kantorze Kurjera Warsz. z napisem „Kiosk”. 3204

Sprzedaje maszynę Wilsona, narzędzia introligatorskie, kontuar, szylidy, półki. — Złota 49, mieszkania 7. 3202

Do sprzedania 2 szafy i para łóżek takich: u stolarza, ul. Świętokrzyska 28. 3198

Do sprzedania samowar Frazeta i mops. Chmielna 32, mieszkania 10. 3198

Interesa handl. i m. i. j. k.

Do interesu dającego 100 procent, potrzebny jest wspólnik z małym kapitałem, pierwszeństwo ma handlowiec, także potrzeba jest dwóch ludzi do sprzedaży towaru, z małą kancją lub poręczeniem. Oferty proszę składać w administracji niniejszego pisma pod lit. A. K. 3157

Z powodu śmierci do odstąpienia pracownia sukien z całym urządzeniem i wyrobioną klientelą. Wiadomość w magazynie mód, Kymarska 14. 3100

Osobom zajmującym wysokie stanowisko, udzielam kredyt wekslowy. Wspólna 44, mieszkania 22, od godziny 3—5. 3110

Wspólnik potrzebny z udziałem w pracy, z kapitałem 2,250; także miejsce z kancją 1,000 rs. Wiadomość: kiosk, plac Zielony.

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest do sprzedania tanio, w dobrym punkcie. Ulica Świętokrzyska 18. 3092

Publi 4,000 do 5,000 potrzeba na hypotekę. Wiadomość: administracja kiosków, Marszałkowska 150. 455

Magle do sprzedania. — Ulica Sienna 71. 2969

Poszukują 8,000—10,000 na hypotekę dóbr ziemskich w gub. Piotrkowskiej położonych. Wiadomość w kancelarii rejenta Skarbiczewskiego u P. Partyckiego. 29717

Zamiana kamienicy. Właściciel kamienicy we Lwowie przy ulicy Kraszewskiego, na wprost ogrodu miejskiego, życzy sobie zamienić na kamienicę w Warszawie przy pierwszorzędnym ulicach położoną. Bliższa informacja u p. Kozakowskiego, ulica Zielna 26. 2977

Sklepiek z dystrybucją z powodu wyjazdu do sprzedania przy ulicy Wilczej № domu 26, wiadomość na miejscu. 2981

Sklep mydlarski wraz z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Hoża 16, u stolarza A. Krupińskiego. 2902

Publi 800 na pierwszą hypotekę po Towarzystwie potrzeba zaraz na spłatę. Ul. Nowolipie 23, właściciel domu. 3091

Poszukuje się wspólnika do budowania letnich domków w miejscowości wziętej. Jerozolimka 27—7, do 10 rano. 3088

Poszukuje kapitalisty, jako czynnego lub cichego wspólnika z 10,000 do 15,000 rs., do uruchomienia fabryki artykułu codziennego ogólnego spożycia. Kapitał znaczny korzyści hipoteczne gwarantuje. — Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26 pod „Zgoda”. 418

2 magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Nowowiejska 24. 1833

Cukiernia w mieście gubern. Kielce, lat przeszło 40 egzystująca, z powodu śmierci właściciela do sprzedania łącznie z domem lub bez tegoż. Powodzenie dobre ustalone. Wiadomość bliższa oświadczenie lub listownie pod adresem: F. Millerowicz w Kielcach. 3036

Sklep mydlarski wraz z dystrybucją jest do odstąpienia. Mazowiecka 14. 2822

Solna 18. Sklep wiktuałów do odstąpienia za przystępną cenę. 2903

Potrzeba zaraz rs. 900 na spłatę hypoteki w Warszawie, na 9% od sta na rok. Wiadomość u właściciela domu: ul. Białoskórnicza 2625, policyjny 1. 2984

Sklep spożywczo-wiktuałowy jest do sprzedania z powodu nagłej słabości męża. — Róg Tamki i Solca 115. 3201

Kawiarnia jest do odstąpienia w dobrym punkcie. Karmelicka 6. 3209

Lokale.

Do wynajęcia zaraz 1 pokój kawalerski, za rs. 6 miesięcznie. Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 363

Pokoje meblowane oddzielne lub łączne, na dole i na piętrze, ze wszelkimi wygodami i usługą mekka i żeńska, z wanną na żądanie, są do najęcia zaraz, lub od 1 Marca. Włodzimierska 2, stróż wskaże.

Do wynajęcia zaraz 6 i 5 pokoiów z balkonami, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, suche i ciepłe, lokale te na 1-m i 2-m piętrze od frontu; sklepy różne; pod № 5/1658A ulica Hoża, drugi dom od placu św. Aleksandra. 2185

Za przystępną cenę jest mieszkanie dla przyzwyczajonej pani przy rodzinie. Wiadomość: Nowolipie 34, m. 20. 3001

Do wynajęcia (Instytutowa 8 nowy polic.), od 1 Kwietnia: 3 pokoje i t. d. — od 1-go Lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wiadomość u stróża lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy polic. 428

Mieszkanie bezpłatne dla emerytki, za dozór nad dzieckiem. Twarda 66, mieszkania 6. 3106

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 4 i 5 pokoiów, z wszelkimi wygodami suche. Sienna 18, wiadomość u rządy. 3082

Dla kobiety, potrzebny rocznie od 1 Kwietnia, przy bardzo porządnej rodzinie, pokój duży, słoneczny, bez mebli. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod X. 445

Do wynajęcia sklep z pokojem, zaraz. Niecała 11. 3075

Lokal narożny w antresoli: 2 salony, 3 pokoje, gabinet, przedpokój, kuchnia z wodociągami, zlewem, kłosem i gazowym urządzeniem, oraz sklep narożny. Lokal ten przydatny na restaurację, magazyn mód lub kantor przemysłowy. Róg Nowo-Senatorskiej i Trębackiej 2. 2557

Nowy-Swiat 52. Dwa pokoje z przedpokojem, na pierwszym piętrze są do wynajęcia. 2915

Zaraz do wynajęcia sklep. Ulica Przejazd 649/3, dom p. Naimskiego, wiadomość u stróża. 2905

1 pokój ze wspólnym przedpokojem dla kawalera, do wynajęcia od 6 Marca r. b. Tamże można się stołować. Świętojerska 38, w kantorze rosyjskiego towarzystwa transportów. 2913

Do wynajęcia w każdym czasie dwa lokale kompletnie umeblowane: jeden przy ulicy Kruczej 27, na 2-m piętrze, składający się z przedpokojem, salonem, trzech pokoiów i kuchni; — drugi przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda 1—2 na 1-m piętrze, składający się z przedpokojem, 7-u pokoiów z salonem, kuchnią i pokojem dla służby, z wanną i innymi wygodami. Wiadomość u właścicieli ostatniego domu. 2991

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20. do 9/2 rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

Pokój kawalerski na parterze, z opatem i usługą do wynajęcia od 1 Marca. Może być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 426

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje, elegancko umeblowane, przedpokój, samowar, usługa. Sienna 8, m. 5. 2997

2 pokoje elegancko umeblowane, tanio. Samowar, opał, usługa. Chmielna 5, mieszkania 4. 3171

Jeden lub dwa ładne pokoje umeblowane, w każdym czasie. Widok 20, mieszkania 4. 3177

Pokój dla kobiety inteligentnej. Świętokrzyska 15, m. 5. 3183

5 pokoiów z wygodami, obszerne; 2 sklepy i lokal na warsztat. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 3194

Do wynajęcia pokój przy rodzinie, może być z całodziennym życiem, usługą i fortepianem lub bez. Aleja Jerozolimska 63/33, mieszkania 11. 3197

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, 2 zachowania, na parterze. Zielna 26—32. 3205

2 pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 3211

Pokoik z meblami za rs. 8, zaraz do wynajęcia. Widok 14, stróż wskaże. 3210

Doniesienia rozmaite.

Obiady prywatne na zamówienia, po rs. 9 miesięcznie. Nowy-Swiat 62, mieszkania 26, dom Boje, stróż wskaże. 2871

Do W. P. filantropów udaje się urzędnik kantonowy o pożyczkę 100 rubli do Września r. b., uratuje go z rodziną z rak lichwiarzów. Łaskawe oferty pod lit. R. J. 100 w kantorze tegoż pisma. 3078

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji, w komis do sprzedania, oraz nabywa, zakład mechaniczny, Marszałkowska 129.—Frankowska. 3213

Ukuszerki pokój z osobnym wejściem, z wszelką wygodą, dla osób pragnących odbyć słabość, lub będących na kuracji. Elekoralna 10. 3064

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby aspodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście 10, drugie piętro, front. 2693

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane, z zezwolenia rady lekarskiej. Marjańska 1. 3206

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem i stosownymi świadectwami, może się zgłosić Ulica Jasna 5, m. 1. 3087

Mężatka weźmie dziecko do piersi. Czerwikowska, róg Szarej 1, m. 27. 3192

Mamka ze świeżym pokarmem i jedno dziecko do wzięcia. Pańska 49 nowy, u stróża. 3219

Ktoby z osób szlachetnych chciał pożytyć 60 rs. na zakupienie maszyny, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera pod lit. M. 20. 3139

W drukarni Kurera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)

Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

ДОВОЛЕНО Цензурою Вapиана 15 (27) Февраля 1887 г.